Nr 214. Dnia 24 września. Sobota. Dnia 12 (24) września 1881 roku.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIERWSZY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“, wynosi **w Warszawie**: rocznie rs. 6, półrocznie rs. 3, kwartalnie rs. 1 kop. 50, miesięcznie kop. 50, a za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5.

Numer pojedyńczy w kantorze redakcji kop. 5.

Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Na prowincji i w Cesarstwie: wynosi rocznie rub. sr. 9. (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 46 oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 54).

Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.

Rękopisma nadsyłane do redakcji nie zwracają się.

Dziś: N. M. P. od wyzwolenia niewolników.
Jutro: śś. Aurelji, Kleofona M. i *Ł. Władysława z Gielniowa.*
Poniedziałek: śś. Cyprjana i Justyny MM.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 49
Zachód „ „ 5 „ 54

Długość dnia godzin 12 minut 5
Ubyło „ „ 4 „ 38

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Wtorek: śś. Kosmy i Damiana.
Środa: ś. Wacława króla czeskiego.
Czwartek: ś. Michała Archanioła.
Piątek: ś. Hieronima Kapłana D. K.

— Dzień dzisiejszy Kościół święty przeznaczył do obchodu dorocznej uroczystości Najświętszej Marji Panny od wyzwolenia niewolników.

W dniu jutrzejszym obchodzone będą, z odpustem, doroczne pamiątki poświęcenia kościoła w czterech jednocześnie świątyniach Pańskich, a mianowicie:

w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej;

w kościele św. Krzyża;

w kościele powązkowskim, gdzie jednocześnie przypada także odpust zwykły miesięczny z powodu ostatniej niedzieli kończącego się miesiąca; oraz

w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie obchodzoną będzie i uroczystość św. Tekli Panny i pierwszej Męczenniczki wiary Chrystusa Pana.

Uroczystość świętej Tekli obchodzoną będzie także z odpustem zupełnym i z dwoma kazaniami w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem-Przedmieściu obok skweru.

W kościele zaś św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obchodzoną będzie doroczna pamiątka błogosławionego Ładysława z Gielniowa.

— Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą, 16-tą po Świątkach przypadająca, zapisaną jest u Łukasza świętego w rozdziale 14-tym: „O uzdrowieniu opuchłego“.

Z ostatniej poczty.

Petersburg 22-go września.—*Herold* pisze: „*Standard* otrzymał następny list od swego paryskiego korespondenta: Pan Saburow, poseł rosyjski w Berlinie, obecnie będący w drodze do Paryża i Londynu, nie odbywa tej podróży dla swojej przyjemności. Ma on misję zjednania rządów francuskiego i angielskiego dla wspólnego działania w celu położenia kresu politycznym sprzysiężeniom i zabójstwom. W Anglji misja jego ogranicza się na pozyskaniu pewnego rozszerzenia traktatu co do ekstradycji osób, które dopuściły się politycznych przestępstw. Dowiaduję się przecież, że to nie jest jedynem jego zadaniem, bo istotnem zadaniem zjazdu gdańskiego, było przywrócenie przymierza, które posuwało granice rosyjskie po Bałkan, oddawało Bośnię i Hercegowinę Austrji i torowało drogę do zupełnego rozczłonkowania państwa ottomańskiego. Słowem, dzisiejszem gdańskiem jest przywrócenie siły traktatowi sanstefańskiemu z równomierniejszym podziałem zdobyczy“. Odpowiedzialność za prawdziwość tego doniesienia, dodaje *Herold*, musiemy zrzucić na *Standard.*

Petersburg 22-go września. — W *Heroldzie* czytamy: „Kilka dni temu aresztowano w szwajcarskim kantonie Tessino włocha Caffiero i kilka innych osobistości. Szło tam o rzeczy wielkiej wagi. Jak bowiem donoszą z Bernu do *Allg. Ztg.*, władze kantonalne natrafić miały na poszlaki szeroko rozgałęzionych przygotowań do zamachu na króla włoskiego. Papiery w tej sprawie przedstawione zostały do decyzji radzie związkowej.

Petersburg 22-go września. — Według wiadomości gazety *Porjadok*, sprawa byłego technika przy b. petersburskim gradonaczalstwie, jenerała inżenierji Mrowińskiego, będzie sądzoną w petersburskim sądzie okręgowym około 20 przyszłego miesiąca.

Petersburg 22-go września. — *Nowoje wremia* donosi, że nowy dyrektor teatrów Cesarskich zamierza oddać wielki teatr w Petersburgu operze rosyjskiej, włosi zaś poszukują sobie miejsca gdzieindziej. Jest podobno także zamiar pobudowania nowego gmachu dla opery rosyjskiej. Będzie to budynek, którego nie powstydzi się Petersburg wobec Paryża i Wiednia.

Moskwa 21-go września. — *Moskowskij Telegraf* dowiaduje się z kompetentnego źródła, że ministerjum dworu rozpatruje obecnie nowy projekt zmniejszenia etatu. Ograniczenie etatu ma być ostatecznie zdecydowanem w tym roku tak, iż wprowadzonem już będzie do budżetu wydatków dworu na rok 1882.

Odesa 21-go września. — Ukazanie się *Odeskiego listka* przed upływem terminu, na jaki pierwotnie pismo to zawieszonem było, wywarło tu bardzo dobre wrażenie.

Berlin 21-go września.—Wiadomość podaną przez *Nowoje wremia* o przybyciu do Petersburga kurjera, który miał przywieźć od gabinetu berlińskiego dokumenty dotyczące ekstradycji zbiegów politycznych, w tutejszych kołach kompetentnych uważają za zupełnie bezzasadną.

Wiedeń 21-go września. — *Neue freie Presse* pisze, że Rosja nie wypłaciła jeszcze Rumunji należnego wynagrodzenia za przemarsz wojsk przez Rumunję podczas wojny 1877 r., a nawet wysokość wynagrodzenia dotąd nie została oznaczoną. Otóż w tym celu wyznaczoną obecnie została mięszana komisja, do której w charakterze delegata rumuńskiego wejdzie p. Creculesco, synowiec posła rumuńskiego w Petersburgu.

Kongres literacki międzynarodowy w Wiedniu.

Wiedeń d. 21 września.

Wczoraj byliśmy w gościnie u burmistrza miasta Wiednia, dra Newalda.

Już zdala oblany elektrycznem światłem widniał okazały gmach „Kursalonu“ w miejskim parku. Powozów roiły się setki. Przed bramą zgięty do połowy szwajcar wskazywał drogę *den geehrten Gästen.*

Obszerna sala, ozdobiona mnóstwem kwiatów i przysłonięta sympatyczną czerwono-białą barwą, imponujący przedstawiała widok. Styl jej „wiedeński“, tak bowiem nazywają mięszaninę różnych stylów wydoskonaloną w ostatnich dobach rozkwitu stolicy austrjackiej. Rzeczą architektów stylu tego ocena, bądź co bądź, przedstawia się on efektownie.

Z rożenkami u boku służba wskazuje ci miejsca. W lot zjawiają się członkowie *Concordii* i... *zum Andenken* wciskają śliczną drobnostkę, zawierającą w sobie okazałe hawańskie cygara. To naturalnie usposabia doskonale literatów wszech narodowości.

Menu Sachera zapowiada arcydzieła gastronomji. Strauss, najmłodszy *aus der Walzerfamilie*, wstępuje na estradę, grzmi uroczysta fanfara, burmistrz podnosi się z kielichem szampana w ręku... *Mein Liebchen was willst du noch mehr*?

Burmistrz odczuł doskonale nastrój chwili i... mówił krótko. Wzniósł toast na cześć swego monarchy. Kapela odpowiedziała austrjackim hymnem.

Niedługo też gawędził radca tajny ministerjum oświaty Fiedler. Staruszek to dziwnie sympatyczny. Głos jego łzami nabrzmiały, jakby o litość błagał—podczas gdy mówca dawał folgę radości z oglądania tylu miłych przybyszów.

W chwili gdy Nordmann wstępował na trybunę, panował już gwar szalony... Próżno jęczał dzwonek prezydenta, próżno trąbka straussowskiej drużyny nawoływała do porządku. Tubalnym głosem rzucane w biesiadujący tłum słowa: *silence, Ruhe*—nie znalazły echa. Zanadto broiła *Gemüthlichkeit*, nazbyt rozczulili się pruscy pisarze.

Chciał mówić wykwintny Chodzkiewicz—daremna. Płynnej oracji Wienera nikt też prawie nie słyszał. Sędziwy Ulbach nie przekonał nikogo swoim patosem, a jakieś kolońskie niemczysko obwieszone ró-

Martwa natura.

USTĘP Z DZIEJÓW ARTYSTY.

PRZEKŁAD I NIE-PRZEKŁAD

PRZEZ

J. Z.

(Dalszy ciąg. — Patrz nr 213.)

Pomiędzy artystami jest regułą ogólną to, że nie należy przeszkadzać malarzowi, ani rzeźbiarzowi, skoro który ma modela u siebie.

Wziąłem więc klucz i wszedłem do pracowni Stopfera. Dzieje jego artyzmu skreślone były na ścianach, ozdobionych mnóstwem obrazów. Było tam wszystko, co cechuje prawdziwego artystę, wszystko—prócz gienjuszu. Był to ogień, który nie ogrzewał.

Znajdowało się tam jednak malowidło, które miało mnie przyprawić o wielkie wzruszenie.

W samym środku pracowni stały sztalugi, okryte firanką. Przypuszczając, że to były najulubieńsze dzieła artysty, ściągnąłem ostrożnie zasłonę. Krzyknąłem tak przeraźliwie, że aż sam się przestraszyłem swego głosu.

Miałem przed oczyma portret księżniczki, mojej pięknej Salome. Niepodobna się było w tem mylić, tak podobieństwo było uderzające.

Myśl moja przebyła w jednej chwili przepaść lat dziesięciu, która mnie przedzielała od tej pamiętnej epoki, i stanęła mi wnet przed oczyma wspaniała modelka, opierająca rękę na skrwawionej głowie.

Zatopiony w niewypowiedzianym zachwycie, straciłem całkiem świadomość czasu i miejsca, w którem się znajdowałem, gdy wejście Charters'a przypomniało mi i jedno i drugie.

— Aha—rzekł—przypatrujesz się temu portretowi? Nicby nie mogło więcej ucieszyć Stopfera, gdyby tutaj był. On jest bardzo dumny ze swego dzieła i podejrzywam także, iż musiał być zakochany w oryginale... Nie byłoby to zresztą dziwne, gdyż jakkolwiek malowanie jest nader mierne, kobieta jest istotnie bardzo piękna.

— Czy ty wiesz, kto ona jest? — zapytałem powstrzymując oddech...

— Nie; wiem tylko, że on ją malował w Neapolu i że ją nazywa: „*La Principessa*“.

— Księżniczka! W Neapolu! Czy mógłbyś mi powiedzieć, kiedy to było?

— Musi tu być gdzieś data... Patrzno... 1823.

1823! Ten sam rok, w którym ja ją malowałem.

— I ty naprawdę myślisz, że on się w niej kochał?

— Przypuszczam, gdyż on nigdy nie chciał sprzedać tego portretu za żadne pieniądze, i że ilekroć mu się wspomni o księżniczce, twarz jego rozpromienia się niebiańskim uśmiechem.

Na tem się skończyła rozmowa moja z Conway'em Charters'em. Dowiedziałem się tylko jeszcze od niego podstępem, że można pisać do Stopfera: Zürich poste-restante.

Przepędziłem resztę dnia w ogromnem rozdrażnieniu. Wyprawiwszy list do Zürichu, puściłem wodze myślom i wyobraźni. Fantazja moja budowała na tle tego odkrycia czarodziejskie jakieś baśnie, jedne mniej prawdopodobne od drugich.

Odpowiedź przyszła nareszcie, była bardzo zwięzła i niejasna. Nie mogłem jednak mieć żalu za nią, gdyż i zapytanie moje było także nieokreślone.

Stopfer mi pisał, że malował *Principessę* z wielką przyjemnością. Malował ją w Neapolu, gdzie wówczas przebywała. Mieszkała przy ulicy *Lavinajo*, w części miasta zwanej *del Mercato.* I to wszystko.

Czemu Stopfer nie napisał mi jej nazwiska? Wszakżeż w Neapolu musiało być wiele księżen i księżniczek; jakże zatem znaleźć tę, wiedząc tylko jej tytuł?

— Ach, westchnąłem nagle, moja księżniczka odróżnia się od wszystkich innych swą pięknością. To wystarcza, aby ją znaleźć i ja ją znajdę.

Przenosiłem w każdym razie najusilniejsze starania nad bezczynność w tym względzie. Postanowiłem pojechać natychmiast do Neapolu...

Ale zaledwiem powziął ten zamiar, wnet ważna bardzo przeszkoda zaniepokoiła mnie znowu.

Nie posiadałem włoskiego języka! Umiałem tylko kilka zdań, odnoszących się do najzwyczajniejszych potrzeb codziennego życia. To mi nie mogło wystarczyć do wyszukania mojej nieznajomej. Musiałem zatem znaleźć sobie powiernika.

W kwadrans potem znajdowałem się w pracowni Charters'a.

— Wszak ty doskonale mówisz po włosku, nieprawdaż?

— Podobno. Ale cóż z tego?

— Czyś był już kiedy w Neapolu?

— Dwa razy.

— Chciałbyś tam jeszcze pojechać?

— Czemu nie?

— A kiedy?

żnemi świecidełkami, z ruchami prowincjonalnego aktora i twarzą bladą, wystraszoną, rozśmieszyło wszystkich.

Nagle na mównicy zjawia się postać męska, przedziwnej piękności. To Robert, Robert z *Burgu*, aplikant na bohatera, znany w Wiedniu z przedziwnie pięknych oczu i zręcznych reklam w gazetach. Robert ma czytać *Festgruss* Weilena. Niestety! Wrzawa nie ustaje. „*Seid willkommen edle Gäste*“—powtarza zrozpaczony Robert po raz dziesiąty, biesiadnicy słuchać go nie chcą.

— Panowie! chwilkę cierpliwości i ciszy! pozwólcie przynajmniej, abyśmy wam za gościnność bez miary podziękowali — woła gorący Lermina dorwawszy się trybuny. Stracona praca! Anioł milczenia odleciał bezpowrotnie...

Chaosowi nie było końca; budowano zda się drugą wieżę Babel, w której—rzec mogę sumiennie—polacy *żadnej* nie odgrywali roli, skupieni w ciszy około jednego ze starszych wiekiem i doświadczonego w podobnych okolicznościach...

Komitetowi zwątpili już o jakiemkolwiek uciszeniu tumultu. Nigdy wszakże nie brak „genjalnych“ pomysłów. Poddała go francuska dowcipna głowa... Strauss wskoczył w sam środek karnej kapeli, podniósł w górę smyk czarodziejski i... jak muzyka leśnych ptaków zabrzmiała słodka introdukcja do rozkosznego tańca.

Chwila milczenia i uwagi, jakby oznajmiono pożądanego gościa. Niedługo dał on czekać na siebie. Zjawił się wraz w nerwowym rytmie ten znany, luby każdemu walc: *An der schönen, blauen Donau...*

To poskutkowało!

Walc działał rozmarzająco i gdyby tak mniej było stołów, a więcej pań... nie literatek, kto wie czy rozbawiona rzesza „szlachciców pióra“ nie oddałaby hołdu Terpsychorze...

Północ wybiła na pobliskim zegarze, gdy obrzuceni kwiatami opuszczali błyszczące sale „kongresowicze“, żegnani u progu przez uprzejmą służbę w staroniemieckich frakach, przy rożenkach...

Wypoczynek dano nam krótki. Wczesnego już ranka ujrzeliśmy się w marmurowej sali obrad na *Eschenbachgasse*. Prezydjum było nieubłagane — jęknął dzwonek prezydenta.

Przewodniczącym był Schweichel, który, jak się później okazało, nie umiał być dość silnym.

Posiedzenie rozpoczęto od odczytania listów Emila Augier i Blancharda Jerrold, usprawiedliwiających swoją nieobecność.

Następnie zabrał głos Lermina, objaśniając zgromadzonych co do kilku kwestyj formalnych, które—jak mniemam — nie obchodzą czytelnika, choć dla członków kongresu były wagi rzeczywistej.

Dwugodzinną blisko rozprawą usiłowano rozstrzygnąć kwestję własności literackiej w Cesarstwie.

Memorjał przedstawiony przez p. Michelet, adwokata petersburskiego, rozbierał gruntownie redaktor *Droit*, Albert Liouville, domagając się na drodze dyplomatycznej zabezpieczenia prawa własności literackiej.

P. Michelet ponownie wstąpił na trybunę, roztaczając swaje poglądy i wyrażając życzenie rychłego załatwienia tej sprawy, która zarówno obchodzi autorów francuskich, jak i rosyjskich.

P. Roberti, jeden z przedstawicieli literatów rosyjskich, ubolewa nad korsarstwem; toż samo i p. Kryłow dodając wszakże, iż prace autorów rosyjskich nie cieszą się we Francji szczególną opieką i są też anektowane; wreszcie mówi p. Wengerow, którego zdaniem sprawę niewłaściwie postawiono na prawniczym gruncie.

Wskutek kilku reklamacyj całą sprawę postanowiono odłożyć na później.

W chwili, gdy zanosiło się na poważne obrady programem objęte, wystąpił znany literat francuski Louis Ratisbonne.

Wniosek zbyt krewkiego akademika, który żywą gestykulacją niemało zaniepokoił sąsiadów, wychodził zdaniem obecnych na zebraniu literatów naszych poza program czynności kongresu i stowarzyszenia *literackiego*.

Zaznaczono to jak należy, taki jednak ferwor ogarnął Ratisbonne'a i stającego z nim do szermierki Belota i Pagésa, iż wszelki porządek zburzony został.

Schweichel próżno starał się uspokoić wzburzonych — dzwonił, prosił, zaklinał nieparlamentarnych mówców, aby zapał swój poskromili. Żywioł wzburzony jednak uspokoić się nie dał, wskutek czego sesję zamknięto. Okrzyk „*Allons au Kahlenberg*“ pogodził wreszcie zwaśnionych — ruszono gromadnie nad wspaniałe brzegi Dunaju.

Wycieczka na Kahlenberg była jednym z najświetniejszych momentów uroczystości zgotowanych przez nieznużoną wiedeńską *Concordię*.

Dla nas podwójnie była ona miłą... tyle przecież wspomnień łączy nas z tą przepiękną miejscowością!

Sprawiedliwość każe przyznać, iż *Concordia* spisała się dzielnie — tak tylko wiedeńczycy zabawy urządzać umieją.

W pół godziny po przybyciu na historyczne szczyty zastawiono stoły.

Niemcy nie zapomnieli dziejowej przeszłości Kahlenberga i w kilku przytoczyli ją oracjach. Mówili, jak wam to już telegrafem doniesiono, Uhl, Lazarus, Lecher, de Marchi, Ritterhaus i Szymanowski. Dla braku czasu tekstu głosów tych podać jeszcze nie mogę.

Po malowniczym do miasta powrocie, członkowie kongresu udali się na wieczór do redaktora *Tagblattu*, p. Szepsa.

Ubogi niegdyś student z Galicji stał się na gruncie wiedeńskim redaktorem jednego z najbardziej wpływowych organów, miljonerem i protektorem sztuki, hojnym amfitrjonem, który gości swoich przyjął po królewsku!

Ale później o tem wszystkiem...

tc.

Korespondencja z Petersburga.

(Od naszego korespondenta.)

Dnia 20 września.

Sprawa żydowska wstępuje w nową fazę. Ogłoszone przed kilku dniami rozporządzenie rządowe o utworzeniu „komisyj żydowskich“ przyjęto tu przychylnie, w tej nadziei, że przyczynią się one, jeżeli nie do wykorzenienia, to przynajmniej do zbadania złego. Dotąd w społeczeństwie i prasie rosyjskiej uwidaczniały się dwa, wręcz sobie przeciwne prądy. Pewna i przyznać trzeba znaczna część dzienników występowała z odkrytą przyłbicą otwartej nienawiści przeciwko żydostwu, przypisując mu źródło wszystkich oniemal chorób socjalnych, toczących rosyjskie społeczeństwo. Sprawa żydowska stała się dla tych rycerzy *sans peur*, ale nie *sans reproche*, pochyłem drzewem, po którem harcowali z koziją odwagą. Rozruchy na południu Rosji, zamiast uspokoić wzburzone namiętności, rozjątrzyły je tylko... Ta część prasy z *Nowem wremieniem* na czele domagała się drakonowskich praw przeciwko „pijawkom ludu“, powtórzenia edyktu nanteńskiego, a w każdym razie ograniczenia praw żydów i t. p... Druga część prasy, liberalna (*Gołos, Porjadok, Strana*) upatruje przeciwnie w takich ograniczeniach przyczynę złego i energicznie domaga się ich równouprawnienia. Wobec istnienia dwóch tak nielicujących z sobą prądów trudno nie przyznać, że rząd postąpił sobie trafnie; postanowiwszy przed powzięciem inicjatywy reform prawodawczych zbadać rzecz gruntownie na miejscu, przez usta samego narodu, najlepszego w takich razach eksperta. Takie postawienie kwestji ważne jest również jako precedent przyszłej działalności rządu, w sprawach głęboko potrącających o życie ekonomiczne społeczeństwa. Ustanowienie „komisyj żydowskich“ jest, po ekspertyzie w sprawie włościańskiej, drugą z rzędu wskazówką, dowodzącą, że rząd w kwestjach ekonomicznych nie chce stosować zasady *sine me de me*.

Jak wiadomo, podług brzmienia ukazu komisje składać się mają z „przedstawicieli różnych instytucyj i stanów pod prezydencją gubernatora.“ Pozostaje rzeczą niezdecydowaną, a przecież doniosłości pierwszorzędnej, jakie mianowicie instytucje i stany przyjmą udział w komisjach, oraz w jaki sposób dokonywanym będzie wybór członków, mianowicie, czy członkowie tacy będą wybierani przez właściwe stany i instytucje, czy też podług uznania władzy resp. gubernatorów.

Rozstrzygnięcie tej wątpliwości jest już z tego względu bardzo ważnem, że w większej części gubernij, stanowiących główne siedlisko ludności żydowskiej, t. j. w kraju północno- i południowo-zachodnim niema instytucyj ziemskich (*ziemstw*), głównego, jak wiadomo organu, mającego prawo pretendować do przedstawicielstwa miejscowej ludności i jej interesów.

Zaznaczyć również należy, że do liczby gubernij, w których utworzone zostały „komisje żydowskie“, nie zostało włączone Królestwo, chociaż w kraju

---

— Wtedy gdy mi bogi pozwolą! Gdy sprzedam z jakie dwa obrazy.

Wówczas zacząłem go zachęcać do tej podróży i po kilku chwilach rozmowy zgodził się na towarzyszenie mi w tej wyprawie.

To też nazajutrz, o świcie, siedzieliśmy już obok siebie w *vetturinie*, które przebywało dawną drogę appijską, kierując się ku bagnom pontyńskim i Terracinie.

Neapol! Ta wspaniała równina, poprzedzająca miasto, począwszy już od Caserty i widoki, jakie przedstawia oczom turysty, ta zatoka i te wybrzeża, te wyspy, to niebo, ten Wezuwjusz! Nie poto tu przybyłem, aby to wszystko oglądać... Neapol zawierał dla mnie coś daleko ciekawszego i więcej zajmującego nad to wszystko.

Stanęliśmy w hotelu *Crocelle* i pomyślałem, że może jestem o kilkadziesiąt kroków tylko od miejsca, w którem się znajduje moje bóstwo.

— Kto wie—mówiłem sam do siebie—czy jej sam nawet nie spotkam na ulicy!..

Powiedziałem pokrótce Charters'owi, co mnie ściągnęło do Neapolu, napomknąłem mu o trudnościach których się lękałem, dodając przytem, że leży w tem tajemnica, której przysiągłem nie zdradzić. Wysłuchał tego wyjaśnienia spokojnie, bynajmniej nie zarzucając mnie zapytaniami.

— Słuchajno—rzekł wesoło—ludzie tak energiczni jak my, nie znają trudności. Zacznijmy natychmiast. Hejże, chłopcze!—zawołał na garsona hotelowego—jest tu jakaś księżniczka czy księżna, która mieszka przy ulicy Lavinajo, w dzielnicy del Mercato; zapomnieliśmy jak ona się nazywa. Czy ty nie wiesz tego przypadkiem?

Zapytanie to sprawiło wielkie wrażenie na garsonie; brwi podniósł, a dolną wargę wysunął z wyrazem niezwykłego zdziwienia.

— *Una principessa?*—zapytał niedowierzająco.

— Tak, czy słyszałeś co o niej?

— *Signori*, to być nie może; w tej części miasta mieszkają tylko biedacy.

Spojrzeliśmy obaj na siebie.

— Musi być w tem jakaś pomyłka—szepnąłem z uczuciem rozczarowania.

— *Si signori, certamente.*

Nie chcieliśmy uznać się za zwyciężonych zaraz z samego początku. Conway zachęcił mnie do natychmiastowego działania.

— Chodźmy tam sami—rzekł—zobaczymy, czy możliwem jest, aby tam mieszkała nasza księżniczka.

Ale ponieważ byłoby to nieostrożnem z naszej strony zapuszczać się bez przewodnika w stronę miasta tak mało uczęszczaną, przyjaciel mój postanowił zawołać znajomego sobie cicerona, człowieka jakich mało, po którego posłał do hotelu Wielkiej Brytanji.

— Jestto książę ciceronów!—zawołał.—Jestto, o ile wiem, jedyny włoch, który umie trzymać język za zębami i który nie nuży swojem gadulstwem.

W towarzystwie owego przewodnika udaliśmy się o zmroku w wiadomą stronę miasta. Musieliśmy przebyć cały labirynt ciasnych i brudnych uliczek. Spotykaliśmy na drodze gromady dzieci napół nagich; widzieliśmy w oknach powywieszane łachmany, a przechodzący żebracy przekonywali nas, że ta część miasta nie była bynajmniej arystokratyczną.

Wahaliśmy się oba, czy iść dalej, czy zawrócić, gdy w tem Pinto, wskazując nam obydną uliczkę, ciągnącą się w kierunku fortu świętego Elma, zawołał:

— Oto ulica Lavinajo.

Spojrzeliśmy po sobie i parsknęliśmy śmiechem.

Zabawiło nas przypuszczenie, że taka wybrana perła może się znajdować w takiej kupie gnoju.

Co ten Stopfer myślał, przysyłając mnie tutaj?

Nie pozostawało nam nic innego, jak tylko ztąd odejść.

Wróciwszy do hotelu, w towarzystwie signora Pinto, przekonałem się, że to, co mój przyjaciel mówił o nim, było prawdą.

Pinto patrzył na nas cały czas w milczeniu. Skorośmy przestali mówić, zdawało nam się, że zrozumiał doskonale o co nam chodziło.

— Signori—rzekł do nas—wy kogoś szukacie. Powiedzcie mi to... Jeżeli tylko ta osoba jest w Neapolu, to ja ją znajdę, zaręczam wam za to.

Conway zwrócił się ku mnie i rzekł:

— Wiesz, że to bardzo być może. Na twojem miejscu powiedziałbym mu wszystko co wiem o księżniczce. On zna bardzo wielu ludzi, którzy mogą mu być pomocnymi w tem przedsięwzięciu. Tylko trzeba mu wynagrodzić za stratę czasu i za trudy i obiecać pokaźną sumkę, jeśli mu się to przedsięwzięcie uda. Radzę ci nie zwlóczyć.

Zgodziłem się natychmiast na tę propozycję. Zrobiliśmy z sobą umowę, z której Pinto okazał się niezmiernie zadowolonym. Obiecał mi wynaleźć księżniczkę, która pozowała Stopferowi przed dziesięciu laty; powiedzieć mi jej nazwisko, dać wiadomość o jej rodzinie i o jej losie; zaprowadzić mnie do niej jeśli ona była w Neapolu i przekonać mnie, że to ta sama której szukałem.

(*D. c. n.*)

naszym stosunek liczebny żydów do reszty ludności jest prawie ten sam, co w gubernjach północno i południowo-zachodnich. Na 6½ miljonów ogólnej ludności Królestwa Polskiego przypada około 900 tysięcy żydów; w gub. wileńskiej na 1 milj.—110 tys.; w gub. witebskiej na 888 tys. — 86 tys.; w wołyńskiej na 1704 tys. — 224 tys.; w grodzieńskiej na 1010 tys. — 125 tys.; w kijowskiej na 2,200 tys. — 280 tys.; w kowieńskiej na 1,160 tys. — 160 tys., w mińskiej na 1,200 tys. — 150 tys.; w mohylewskiej na 950 tys. — 120 tys.; nakoniec w podolskiej gubernji na 2 milj. ogólnej ludności przypada żydów 243 tysięcy. Jak widzimy więc Królestwo Polskie wyłączone zostało nie z powodu mniejszego kontyngensu ludności żydowskiej; również zapewne nie z powodu, że stosunki między chrześcijanami i żydami nie doprowadziły u nas do krwawych starć, bo burza socjalna, która nad głową naszą przeleciała, nie pozostawiwszy śladów, ominęła również całą przestrzeń północno-zachodniego kraju i część południowo-zachodniego. Przy wyłączeniu więc Królestwa musiały grać rolę inne pobudki ekonomiczne, których nie znając, oceniać nie możemy. Jaki będzie rezultat narad „komisyj żydowskich“ nie wiemy, co do nas wszakże, pamiętni błogich rezultatów, jakie wydało równouprawnienie żydów przeprowadzone w r. 1862 z inicjatywy Al. Wielopolskiego, poważamy się sądzić, że tylko zupełne równouprawnienie żydów i dozwalanie im osiedlania się w całem państwie może złemu zapobiedz. Przekonać o tem może prosty rachunek. Przy dzisiejszem anormalnem tłoczeniu się żydów w uprzywilejowanych tylko miejscowościach, stosunek ich procentowy do reszty ludności wynosi 10—20%. Rozprowadziwszy ich na całą Rosję europejską stosunek ten zmniejszy się do 4%. Jeżeli więc żydzi są „plagą“, to wprawdzie cierpieć od niej będą wszystkie części terytorjum państwowego, ale za to bezporównania mniej, a że tego wymaga idea sprawiedliwości państwowej, tego zapewne nawet moloch żydowski *Now. wremja* nie zaprzeczy.

Księgarnia polska w Petersburgu po letniej bezczynności znowu wskrzesiła swoją działalność. Podobno właściciel jej, p. Gracjan Unger, niezależnie od starań czynionych od lat dwóch przez p. Piltza, krząta się również o koncesję na pismo polskie w Petersburgu. Wydawany nakładem tutejszej księgarni polskiej kalendarz petersburski „Gwiazda“ pod redakcją p. H. Glińskiego wyjdzie w przyszłym miesiącu. Redaktorowi udało się pozyskać kilka cennych artykułów.

WIADOMOSCI MIEJSCOWE.

= Z powodu częstego powtarzania się wypadków nieszczęśliwych, którym podlegają dzieci wskutek niedozoru rodziców i opiekunów— władza policyjna powtarza i obostrza przepisy obowiązujące do ostrożności w tym przedmiocie.

Przepisy te kilkakrotnie w całości podawaliśmy, dziś tylko przypomnimy, iż obejmują one zakaz otwierania okien, lufcików itp. w pokojach i izbach, gdzie są pozostawione dzieci same, zostawianie przedmiotów łatwo zapalnych, łatwo wywrotnych, ognia, wody w większych naczyniach, trucizn i rzeczy do jedzenia szkodliwych, zwierząt itp. Dalej nakazuje władza policyjna, aby w razie konieczności pozostawienia dzieci samych uprzedzać o tem stróżów domów, którzy winni zwracać uwagę na te mieszkania oraz na dzieci bawiące się na podwórzu, w czem im ma dopomagać służba policyjna. Rzemieślnicy w warsztatach i pracujący w fabrykach pilnować mają uczniów i dzieci szczególniej tam, gdzie działają maszyny. W końcu władza powtarza zakaz używania małych dzieci do noszenia ciężarów i w ogóle do prac siły ich przechodzących.

= W warunkach licytacyjnych na stragany za Żelazną bramą i na Starem Mieście, znajdujemy jeden, który wielce pożytecznym będzie i pomocnym dla utrzymania czystości na rynkach. Warunek ten brzmi: „dla uniknienia znajdujących się pomiędzy straganami miejsc pustych na skutek umniejszenia liczby udziałów pod stragany wydzierżawionych— stragany te zostaną pomiędzy sobą połączone według wskazówek służby inżenierskiej i targowej— czemu nowi dzierżawcy obowiązują się nie stawiać oporu.“

= W trzecim wydziale zarządu warszawskiego oberpolicmajstra znajduje się akt zejścia zmarłego za granicą stałego mieszkańca m. Warszawy, Ignacego Wysockiego, zakomunikowany przez ministerjum spraw zagranicznych.

= Droga żelazna warszawsko-terespolska w ciągu miesiąca sierpnia r. b. miała dochodu ogółem rs. 153,873 kop. 42, w tymże miesiącu roku poprzedniego rs. 171,220 kop. 43, a zatem w sierpniu r. b. dochód zmniejszył się o rs. 17,347 kop. 1. Od 1-go stycznia do 31-go sierpnia r. b. dochodu było rs. 1,387,272 kop. 38, a w tymże czasie roku poprzedniego rs. 1,483,609 kop. 50½, czyli że dochód w r. b. zmniejszył się o rs. 96,337 kop. 12½. W sierpniu r. b. przewieziono pasażerów 46,999, a towarów 1,051,889 pudów.

= Od dni kilku, w okolicach Warszawy, na przestrzeni Warszawa — Błonie—Sochaczew, odbywają się wielkie manewra wojskowe.

W manewrach biorą udział wojska zebrane w obozach pod Warszawą, t. j. trzy dywizje armji i dywizja gwardji, z ośmioma bataljonami zapasowych wojsk.

Wojska podzielono na dwa oddziały od strony Sochaczewa ku Warszawie: wyruszył oddział złożony z trzech dywizyj armji, od strony Warszawy—dywizja gwardji, z oddziałem zapasowych wojsk.

Wczoraj nastąpiło spotkanie pod Błoniem, poczem jeden z oddziałów rozpoczął odwrót.

Manewra kończą się dziś.

= Dotychczasowy wikarjusz parafji Wola pod Warszawą, ks. Romuald Jankowski, przeniesiony został na takąż posadę przy kościele św. Ducha (popaulińskim) w Warszawie.

= Opiekunem w cyrkule 2/3 sobornym z ramienia Towarzystwa opieki nad zwierzętami mianowany został p. Dyonizy Tański.

= Z teatru i muzyki.

* Dziś w teatrze wielkim drugie przedstawienie „Hugonotów“ z panną Prylińską w roli Walentyny.

* Jutro po paromiesięcznej przerwie wystąpi znów na scenie naszej p. Wołoszko, który czas długi przepędził na kuracji za granicą. Pan Wołowski śpiewać będzie w Violecie.

* Pan Ładnowski w grudniu ma wyjechać na występy gościnne do Poznania.

* W Dreznie odbędzie się w d. 12 października koncert pani Sembrich-Kochańskiej. Bilety na ten koncert już zostały rozkupione.

* „Rozwiedźmy się“ Sardou i „Złoty cielec“ Dobrzańskiego cieszą się ciągłem powodzeniem w Alhambrze.

W poniedziałek sztuki te dane będą na benefis p. Edmunda Rügera.

= Wystawa ogrodnicza.

Kwiaty, warzywa i owoce zebrane w Dolinie gromadzą tłumy ciekawych.

Przedwczoraj zwiedziło wystawę przeszło dwa tysiące osób; wczoraj z górą trzy tysiące, a dziś liczba osób pewnie cztery przewyższy.

Niemałą przynętą są koncerty Noskowskiego.

Chłódześrodkowywa publiczność w sali, wskutek czego chwilami formuje się kompletne zatkanie w przejściach pomiędzy kwiatami.

Dzisiejszy dzień słoneczny pozwoli tłumom bliżej przypatrzyć się przedmiotom wystawionym w ogrodzie, które wczoraj jeszcze oglądano pobieżnie.

Sędziowie ukończyli swe prace, do obecnej chwili nie posiadamy jeszcze listy urzędowej, a nie uważamy za właściwe powtarzanie pogłosek.

Kwestja przedłużenia wystawy nie została jeszcze ostatecznie zdecydowaną; lecz więcej szans ma za sobą „nie“, niż „tak“.

Zamknięcie wystawy nastąpiłoby w poniedziałek, któremu towarzyszyłoby rozdanie nagród.

Dzień jutrzejszy będzie zapewne punktem kulminacyjnym.

P. Noskowski przygotowywa śliczny program.

Ach! gdyby tramwaje!...

= Z literatury.

Kraszewski o Olbrachcie Łaskim.

W ostatnim numerze *Kłosów* znajdujemy następującą, pióra Kraszewskiego, ciekawą charakterystykę wojewody sieradzkiego, wskrzeszonego z pyłu zapomnienia w niedawno wydanej monografji, która tak ogólne i żywe zajęcie w czytających obudziła kołach. „Gdyby jeden z nas... nieszczęśliwych powieściopisarzów chciał stworzyć typ magnata warchoła genjalnego, w którym dobre i złe właściwości rodowe utarte są w jedną masę *sui generis*, dziwnego kolorytu, dziwnych w sobie sprzeczności, dziwnego blasku i plam osobliwszych, a żywcem wziął z natury Olbrachta Łaskiego — jakżeby to krytyka się znęcała nad tą postacią i przesadną i niepodobną do wzorów życiowych i za jaskrawą i za karykaturalną. Jakieby to było pole do popisu dla recenzenta i ile zręczności ukąszenia autora!!

W istocie, trudnoby bujnej nawet fantazji coś wymyśleć równie dziwacznego, jak ten pan wojewoda sieradzki, którego wierny rys życia daje nam p. Aleksander Kraushar.

Pobieżne wzmianki o nim mieliśmy już w naszych encyklopedjach, w poszukiwaniach z jednej epoki życia jego, Malinowskiego, ale całości tego niezmiernie czynnego i zapełnionego żywota, w którym bohaterstwo i intryga, alchemja i rycerstwo, miłość i polityka razem się łączą na mozajkę krwawą, złotą, brudną i jaskrawą, w końcu uwieńczoną chwilą bytu ukojonego— nie znaliśmy i nie mieli...

A zaprawdę godzien był biografa wojewoda sieradzki. Chwilami możnaby powiedzieć o nim, że cały wiek XVI w nim się odbija...

Człowiek to namiętności gwałtownych, talentów niepospolitych, odwagi posuniętej do zuchwalstwa, przewrotności strasznej a razem patrjotyzmu najgorętszego, orator znakomity, wódz, intrygant, alchemik i galant...

Andriolli dobrze odgadł go ze starego drzeworytu i odtworzył szczęśliwie...

Męża takiej siły woli, takiego ambitu i energji drugiego niema w tej epoce.

P. Krausharowi udało się bardzo szczęśliwie, w ślad idąc za wskazówkami niewielu, zdobyć stosunkowo obfity materjał, który się złożył na obraz wspaniały.

Rzadkie dzieła i dokumenty archiwalne, nadewszystko skupienie rozpierzchłych rysów, uwydatniają nam Łaskiego i poznać dają cały przebieg życia jego. Widzimy go wychowującego się na Kezmarskim zamku i za młodu chwytającego się reformy i nowinek religijnych, wkrótce potem w wyprawie awanturniczej na zdobycie Mołdawji, o której marzenie znaczniejszą część życia jego prześladować miało; intrygującego potem na austrjackim dworze, zdobywającego serce i rękę starej księżniczki Beaty Ostrogskiej, która miłość swą niewolą na Kezmarku dożywotnią przypłacić miała. Pogromca tatarów zapędza się zwycięzko pod Oczaków, Hozjusz nawraca go na łono kościoła; w kraju wyprawia burdy, za granicami snuje polityczne intrygi... Czasu bezkrólewia stoi po stronie kandydata austrjackiego i—jedzie potem w poselstwie po Henryka do Paryża... Drugie bezkrólewie znowu mu pomaga do łapania ryb w tej nieszczęsnej wodzie mętnej... Po najeździe na Tarnów, najazd na Lanckoronę... Widzimy go nieustannie czynnym, na żołdzie austrjackim, potem w usługach Batorego, w stosunkach z wielkim Zamoyskim...

Tu następuje jakby zwrot pewien i upamiętanie...

Jednym z najciekawszych epizodów jest pobyt Łaskiego nad Tamizą, na dworze Elżbiety z Giordanem Bruno na dyspucie w Oxfordzie, gdzie występuje jako bajeczny jakiś książę polski...

Autor, może nie bez podstawy, w jednej z postaci komedji Shakespeara... *Stracone miłości zachody* (Don Armada)—upatruje z Łaskiego wzięty wzorek?? Myśmy poszli za dotychczasowymi badaczami, którzy inny typ historyczny współczesny stawią w tem miejscu, lecz... nie będziemy się sprzeczali i upierali przy S. Dżonie Florio...

Podróżą do Szwecji i naostatek spoczynkiem dobrze wysłużonym na inflanckich nadaniach kończy się to życie prawdziwie dramatyczne, ten romans stworzony przez los i charakter—wypadki współczesne i—najosobliwsze splątanie wpływów, jakby naumyślnie się zbiegających około tej postaci jedynej...

Z wielką troskliwością autor pozbierał o Łaskim co gdziekolwiek się uchowało, nie pomijając nawet archiwów wiedeńskich i sztokholmskich... Dysputa oxfordzka także, jak i przyjęcie Łaskiego w tem mieście, są szczęśliwie z zapomnienia dobyte...

Pobyt w Anglji—niestety! zbliżający naszego bohatera do królowej Elżbiety, do Giordano Bruno—a może do Shakespeara... poczęty z niezmierną wystawnością i przepychem, kończy się długami i ucieczką z dwoma alchemikami!! Tak samo pobyt we Francji —porwaniem jakiejś francuzki... zamknięty...

Mnóstwo szczegółów charakterystycznych nie daje się objąć tem pobieżnem sprawozdaniem... Potrzeba czytać tę książkę, bo daje żywy obraz wieku, a jednobyśmy jej zarzucić mogli, że daje go zanadto treściwie i krótko naszkicowanym... Obfitość treści była taka, iż na dwakroć obszerniejsze starczyłaby dzieło“.

= Szyldy.

Od pewnego czasu począł się upowszechniać zwyczaj, przeciwko któremu *Izraelita* ostro występuje w ostatnim numerze.

Rzecz idzie o szyldy pisane w żargonie żydowskim, zrozumiałe tylko dla motłochu.

Podobne szyldy poczęły się coraz częściej pojawiać na sklepach chrześcijańskich i to głównie nie podoba się *Izraelicie*.

Godzimy się z oburzeniem *Izraelity* tem bardziej, że wywieszanie szyldów żydowskich uważamy za szkodliwe, jako sprzyjające wydzielaniu się mas żydowskich z ogółu tutejszych mieszkańców.

= Rabbi.

Od paru dni bawi w Warszawie uczony rabin Luria z Klauzenburga w Węgrzech, rzadka w swoim rodzaju osobistość.

Uczony rabin włada biegle kilkunastu językami europejskiemi i wschodniemi.

Mówi dobrze po francusku, angielsku, hiszpańsku, portugalsku, włosku, hebrajsku, arabsku, haldejsku, syryjsku, nieco po polsku, rosyjsku i... chińsku!...

P. Luria opuścił w Klauzenburgu kaznodziejską posadę z powodu nadwątlonego zdrowia i podróżuje po naszym kraju.

= Wyroby paralityków.

W Warszawie istnieje zakład nieuleczalnych paralityków, jedna z tych instytucyj, po stronie których jest cała nasza sympatja, bo czyż może być coś bardziej zasługującego na współczucie jak kaleka, nieuleczalny paralityk?

Przebywający w tym zakładzie w miarę możności zajmują się wyrobem różnych drobnych przedmiotów, jako to: szczotek, chusteczek włóczkowych, sznureczków i t. d.

Wyroby te przyjęła bezinteresownie w komis pani Maciejowska, właścicielka sklepu norymbersko-galanteryjnego na Nowym-Świecie nr 76 i takowe sprzedawać będzie po zwykłych cenach.

Mamy nadzieję, że wyroby paralityków nie będą czekać długo na nabywców.

= *Art. nad.*

Szanowny redaktorze!

Muszę zabrać głos w sprawie osobistej.

Od pewnego czasu chodzi po domach jakieś indywiduum w mundurze i czapce uniwersyteckiej i podszywając się pod moje imię i nazwisko, wyłudza pieniądze od publiczności.

Myśl do podobnej operacji bezwątpienia nasunęła temu panu zgubiona przezemnie kiedyś matrykuła, a przezeń może znaleziona.

O ile mi wiadomo, był on w domach ks. Lubomirskich, hr. Krasińskich, hr. Raczyńskich, pp. Kronenbergów i wielu innych, gdzie mu nie odmówiono datku, ufając jego mundurowi.

Nie znając innego środka zaprotestowania przeciwko nadużyciom mego imienia i nazwiska, kreślę te słów kilka, nadmieniając, iż dochodzenie sądowe przeciwko temu panu rozpoczęto.

Kazimierz Widera,

student V-go kursu medycyny warsz. uniw., Szpitalna nr 12.

= Motor fabryczny i warsztatowy.

Kwestja siły do wprawiania w ruch mniejszych fabryk i warsztatów jest kwestją niezmiernej wagi dla przemysłu. Z dotychczasowych systemów, najlepszym zdaje się być nowo ulepszony motor gazowy. Motory tego rodzaju wyrabiane są rozmaitej siły, począwszy od ½ konia. Za granicą są one już w powszechnem użyciu, u nas jednak ogół z nich dotąd bardzo mało korzysta, co przypisać należy chyba nieświadomości.

Zastosowanie maszyny parowej przedstawia wiele niedogodności i jest trudnem i kosztownem. Bezpieczeństwo przy zastosowaniu ich jest zależnem od znajomości rzeczy i czujności maszynisty, a świeże wypadki, jakie zdarzyły się w Warszawie, dowiodły jak mało na nadzór maszynistów liczyć można. Tych wszystkich ujemnych stron nie mają motory gazowe. Eksplozja jest w nich rzeczą niemożliwą, dla wprawienia go w ruch dość jest zapalić płomień gazu, nie wymagają kotła, ani materjału opałowego, zajmują mało miejsca, nie potrzebują ani maszynisty, ani nadzoru i mogą być wszędzie ustawione.

W Warszawie dotąd funkcjonuje kilka takich maszyn i wszystkie najzupełniej odpowiedziały swemu zadaniu. W drukarni naszej od paru lat już także takiż sam motor gazowy o sile 8-miu koni wprawia w ruch prasę drukującą *Kurjera*!

= Wstępna lekcja.

Dnia 22-go b. m. odbyła się w tutejszym uniwersytecie wstępna lekcja prof. Budzilowicza, który objął katedrę języka i literatury rosyjskiej, oraz katedrę języka starosławiańskiego na wydziale filologicznym po prof. Kołosowie.

Wstępna lekcja p. Budzilowicza była potwierdzeniem wiadomości, jakie czytaliśmy w naszych dziennikach o jego teorjach, trochę dziwnych wobec teraźniejszego stanu językoznawstwa.

= Wypadki.

* W domu nr 20 przy ulicy Krochmalnej zmarł nagle z niewiadomej przyczyny Edward W., lat 22 liczący.

Śledztwo zarządzono.

* Franciszek G., lat 47 liczący, pracujący przy nowobudującym się domu pod nr 12 przy ulicy Mokotowskiej, przez własną nieostrożność spadł z rusztowania z wysokości kilku sążni i potłukł się bardzo silnie.

Odwieziono go bezprzytomnego do szpitala, gdzie stan jego uznano za bardzo groźny.

* Dwaj stróże domów Jan P. i Antoni W., wszczawszy kłótnię z rzeźnikiem Józefem P. pobili go i zadali mu ciężkie rany w głowę.

* Na Brukowej, na Pradze, zamieszkały woźnica Antoni K., jadąc nieuważnie aleją Jerozolimską, zawadził o bryczkę rzeźniczą, na której jechał rzeźnik Eljasz W.

Wskutek silnego uderzenia, bryczka przewróciła się a Eljasz W. wypadłszy z niej złamał sobie prawą nogę.

* Pies podejrzany o wściekliznę ukazał się wczoraj na ulicy Czerniakowskiej.

Pokąsał on cztery osoby i uciekł.

Rannym udzielono natychmiast pomoc lekarską.

* W domu nr 2 przy ulicy Smoczej, w mieszkaniu Szymona M. zapaliła się przylegająca do pieca drewniana ściana.

Ogień bez dalszych następstw ugasić zdolano.

* Pod nr 3 na Lipowej, w rurze kominowej zapaliły się sadze.

Ogień ugasili kominiarze.

= Nowy rodzaj oświetlenia.

Pan Mendelejew, znany chemik rosyjski, wynalazł nowy materjał oświetlający, który przygotowywa z odpadków naftowych.

Jestto płyn bez koloru i zapachu.

Zapala się przy temperaturze 135° i pali się światłem jasnem i równem.

Płomień daje się zagasić przez zalanie wodą, czego nie można zrobić z naftą.

Koszta produkcji nie są wielkie; obliczają, że będzie można sprzedawać pud nowego płynu po dwa ruble, wskutek czego nowemu wynalazkowi przepowiadają świetną przyszłość.

= Posadzki korkowe.

W Anglji coraz bardziej wchodzą w użycie posadzki robione z drobno sproszkowanego drzewa korkowego, które miesza się z olejem lnianym i masą, będącą sekretem wynalazcy.

Posadzka w ten sposób przygotowana jest znacznie tańszą od drewnianej i nie pozwala zagnieżdżać się robactwu, ponieważ fugi między pojedyńczemi taflami spajają się cementem *ad hoc* wynalezionym.

Wynalazca otrzymał długoletni patent, prawdopodobnie więc wynalazek sowicie mu się opłaci, ponieważ posadzki jego wchodzą w coraz szersze użycie w zakładach publicznych, bankach, biurach, łazienkach kąpielowych, lecznicach, szpitalach i t. d.

Wynalazca przygotowywa prócz tego z owej masy chodniki i maty zastępujące dywany.

= Ojczulko.

— Wiesz pan, syn pański się kocha...

— Mój syn? sapristi! Dwadzieścia cztery lat... zdawało się, że taki rozsądny... Nie wiesz pan w kim przypadkiem?...

— W kobiecie...

— Tego tylko brakowało!

— Dziś, jako w piątą rocznicę imienin ś. p. matki mej Tekli, składam na rzecz, stosownie do uznania redakcji, lub też do spieniężenia, dwa obrazy świętych w ramach za szkłem. *Szymon.*

— Senior bractwa ś. Rocha ma honor zawiadomić szanownych protektorów i członków tegoż bractwa, iż w d. 25 b. m. i r., to jest w niedzielę, po Nieszporach w sali nad zakrystją kościoła św. Krzyża, odbędzie się sesja roczna rachunkowa, na którą Senjor wszystkich członków tegoż bractwa uprzejmie zaprasza.

Nekrologja.

† Ś. p. **Józef Kąsinowski**, towarzysz sztuki drukarskiej, przeżywszy lat 31, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony św. Sakramentami, w dniu 22 b. m. przeniósł się do wieczności. W głębokim smutku pozostała matka wraz z rodzeństwem zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych zmarłego na nabożeństwo za spokój duszy jego w kościele Narodzenia N. Marji Panny na Lesznie, w niedzielę, dnia 25 b. m., o godzinie **10-tej** zrana, odbyć się mające, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-tej** po południu, na cmentarz powązkowski. —24194—

† W dniu 26 b. m., w poniedziałek, o godzinie **9-tej** zrana, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie wotywa za duszę ś. p. Józefa **Krzyżanowskiego**, a to z legatu przez tegoż uczynionego; o czem nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia. —24067—

† W rocznicę zgonu Aleksego **Dobieckiego**, b. obywatela dóbr ziemskich, odprawionem zostanie żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża, o godzinie **10 i pół** zrana, w dniu 26 b. m., w poniedziałek, na które wdzięczna familja zaprasza. —24072—

† W dniu 26 b. m., ako w pierwszą rocznicę śmierci, ś. p. Ignacego **Anderszewskiego**, odbędzie się za spokój duszy jego żałobne nabożeństwo w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** zrana, na które pozostałe dzieci i wnuki zapraszają familję i znajomych. —24112—

† W poniedziałek, dnia 26 września, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Walerji z Thiemów **Karasimowicz**, odbędzie się o godzinie **10-tej** zrana, żałobne nabożeństwo w kościele św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —23917—

† Ś. p. Stasio **Urbanowicz**, syn Andrzeja i Julji z Modzelewskich małżonków Urbanowiczów, przeżywszy miesięcy 8, w dniu 22 września powiększył grono aniołków. Ciężko strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 b. m., w niedzielę, o godzinie **5-tej** po południu, z mieszkania przy ulicy Żórawiej, nr 18, na cmentarz powązkowski. 2—24087—

† Ś. p. Zofja, córka Jana i Józefy z Laskich małżonków **Zygmunt**, po krótkiej a ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 15, przeniosła się do wieczności dnia 23 b. m. Pogrążeni w smutku rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 25 b. m., o godzinie **4-tej** po południu, z kaplicy ewangelickiej przy ulicy Mylnej, na cmentarz tegoż wyznania. —24122—

† Dnia 8 września r. b., opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Bogu przeżywszy lat 56, ś. p. Aleksandra z Kamińskich **Chmielewska**, b. właścicielka dóbr Skórowa. Zwłoki czcigodnej matrony, zgasłej u córki swej w Podzameczu, złożone zostały tymczasowo na cmentarzu w Maciejowicach, zkąd przeniesionemi zostaną do grobu familijnego w Lewiczynie, o czem ciężko zasmucona córka i zięciowie we właściwym czasie uwiadomią krewnych i znajomych. —24073

† Ś. p. Anna Marja Ludwika **Clément**, nauczycielka, w dniu 20 września r. b. przeniosła się do wieczności, przeżywszy lat 45. Wyprowadzenie zwłok zmarłej odbędzie się w dniu 25 b. m., w niedzielę, o godzinie **1-ej** po południu, z dolnego kościoła św. Krzyża, na cmentarz powązkowski, na które zaprasza się życzliwych, przyjaciół i uczennice.—24179

† Ś. p. Adzio **Kurtz**, syn Jakóba i Józefy z Czarneckich małżonków Kurtzów, przeżywszy miesięcy 9, w dniu 23 b. m. powiększył grono aniołków. Ciężko strapieni rodzice zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 26 b. m., w poniedziałek, o godzinie **5-tej** po południu, z mieszkania nr 3, przy ulicy Lipowej, na cmentarz powązkowski. —24180—

† W dniu dzisiejszym zakończyła życie po długich cierpieniach, opatrzona św. Sakramentami, ś. p. Julja **Olszewska**, panna. Pozostała rodzina zaprasza znajomych i krewnych na wyprowadzenie zwłok w poniedziałek, o godzinie **3-ej** po południu, z kościoła św. Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, na cmentarz powązkowski.

† Donoszą z Meran, że w dniu 18 września r. b., po długiej i ciężkiej chorobie zakończył życie w kwiecie wieku ś. p. Bronisław **Chorąży**, inżenier-technolog, technik drogi żelaznej mikołajewskiej, pogrążając w smutku jedyną siostrę, braci, krewnych i przyjaciół, których swemi przymiotami serca i rozumu zjednać sobie potrafił. Pokój jego zacnej duszy! —24182—

† Pragnąc wyrazić mą wdzięczność, składam należne podziękowanie znajomym i kolegom, którzy tak licznie zebrali się dla oddania ostatniej przysługi synowi mojemu Stanisławowi **Kowalskiemu**, urzędnikowi telegrafu. Bóg niechaj wynagrodzi wam za pociechę, jaką sprawiliście zbolałemu sercu matki, niosąc na cmentarzu na ramionach swych zwłoki mego ukochanego syna, oddając cześć jego cieniom. Zacni panowie! serce moje napełniliście uczuciem wdzięczności, oraz niewymowną pociechą, że spoczywający w Bogu nietylko był wzorowym synem, ale także poczciwym kolegą, choć w tak młodym jeszcze wieku. *H. Kowalska.* —24144—

Telegramy własne
Kurjera Warszawskiego.

Petersburg 24-go września.

Jenerał Chanzy powróci tu w końcu b. m.

Petersburg 24-go września.

Porjadok zamierza wytoczyć gazecie *Nowoje wremja* proces za feljeton, będący paszkwilem na redaktora Stasiulewicza.

Petersburg 24-go września.

W procesie politycznym, który rozpocznie się w d. 28 b. m., figurują jako oskarżeni, Pieńkow, Pereplotczykow, Tiesmienko, Prichodko i pani Kryłowa.

Rzym 23-go września.

Przeciw kanonikowi Campello, który niedawno przyjął protestantyzm, władze duchowne rozpoczęły śledztwo z powodu niepoprawnego sposobu życia.

Berlin 23 go września (spóźniony).

Dawny poseł w Rzymie v. Kendell, bawił tu w przejeździe do Rzymu. Zauważono, że podczas pobytu nie widział się z księciem Bismarckiem.

Berlin 23-go września (spóźniony).

Gazeta Krzyżowa robi uwagę, że jeżeli depesza opublikowana przez *Egyertetes* jest prawdziwą, potwierdza ona tylko domysł o zapewnieniu pokoju.

KRONIKA TELEGRAFICZNA.

× **Paryż** 22-go września. — Dzienniki paryskie donoszą, iż komik Montbars z Palais Royal odziedziczył w Węgrzech, swojej ojczyźnie, poważną sumę 1.200,000 franków.

× **Paryż** 22-go września. — Według nadeszłych tu wiadomości z Chin, cholera wybuchła w Kongkong i Szangai.

× **Paryż** 22-go września. — Wczoraj odbyło się kilka bankietów, jako w rocznicę założenia pierwszej rzeczypospolitej francuskiej; na bankiecie w Belleville przewodniczyli Tony Révillon i Zygmunt Lacroix.

× **Paryż** 22-go września.— Na Towarzystwo drogi żelaznej Paryż-Lugdun-Marsylja silnie napadają wszystkie dzienniki z powodu spotkania pociągów pod Done. Wiele dzienników domaga się, aby tę kolej oddać pod nadzór, cały zaś naczelny kierunek za zabójstwo ludzi przez niedbałość postawić w stan oskarżenia.

× **Paryż** 22-go września. — W jednym z przedmiejskich teatrów rozpoczęły się onegdaj obrady kongresu ateistów. Obradom przewodniczył Edmund Lepelletier, redaktor gazety *Marseillaise*. Oprócz Brukselli, na kongresie były reprezentowane same tylko francuskie miasta.

× **Paryż** 22-go września.—Z polecenia władz francuskich, policja nowojorska aresztowała w miasteczku pobliskiem East-New-York bandę fałszerzy monet, którzy się tam osiedlili dla fabrykowania fałszywych biletów Banku francuskiego; w mieszkaniu ich znaleziono tysiące arkuszy papieru ze znakiem Banku francuskiego, cztery prasy, dwie plansze, oraz trzy bilety 1000-frankowe autentyczne, służyć mające za model.

× **Chambéry** 22-go września.—Zmarła tu w tych dniach panna Louis, dożywszy wysokiego wieku stu lat; od sześciu lat kobieta ta była sparaliżowana, lecz zachowała całą jasność umysłu i pamięć.

× **Rzym** 22-go września. — Stan zdrowia nuncjusza papieskiego w Monachjum msgr. Roncettiego ciągle jeszcze nie przestaje budzić poważnych obaw.

× **Rzym** 22-go września. — W Watykanie odbyła się ceremonja czytania dekretów kongregacji rytuałów stanowiących, iż można przystąpić do kanonizacji błogosławionego Lorenzo da Brindisa, z zakonu kapucynów. oraz błogosławionej Chiara di Monte-Falco, z zakonu św. Augustyna.

× **Rzym** 22-go września.— Rząd włoski posłał gabinetowi waszyngtońskiemu telegram kondolencyjny w imieniu króla i narodu. Kardynał Jacobini przesłał takąż depeszę w imieniu papieża Leona XIII.

× **Florencja** 22-go września.—W tych dniach zmarł tu „doktor" Hieronim Pagliano, znany fabrykant „syropu Pagliana". Z syropu swego dobił się on kolosalnego majątku, co dozwoliło mu zbudować nazwany od siebie a dobrze znany we Florencji teatr. Pagliano początkowo był barytonem.

× **Londyn** 22-go września.—*Standard* donosi, iż ateńska rada ministerjalna postanowiła zredukować armję grecką do 30,000 żołnierzy.

× **Londyn** 22-go września.— Z Adenu donoszą pod datą 20 b. m.: „Na 73 wypadków cholery, jakie się wydarzyły w ciągu ostatniego tygodnia, 50 zakończyły się śmiercią.

× **Dublin** 22-go września.—Na wczorajszem tygodniowem posiedzeniu ligi rolnej wyrażono ubolewanie z powodu śmierci Garfielda, przyczem przewodniczący stanowczo oświadczył, iż liga bezwarunkowo odrzuca podstępne i zwyczajne morderstwo jako środek agitacji politycznej.

× **Kopenhaga** 22-go września.—Rada państwa zwołana została na dzień 3-ci października, lecz natychmiast ma być odroczoną do 29-go listopada.

× **Madryt** 22-go września.— W pobliżu Madrytu nastąpiło starcie dwóch pociągów kolejowych; jedna zabita a 46 osób rannych.

× **Bern** 22-go września. — Rada federalna udzieliła rządowi fryburskiemu naganę motywowaną za tolerowanie na swem terytorjum kazań jezuitów francuskich i niemieckich, wbrew konstytucji federalnej: rada zastrzega sobie możność powzięcia odpowiednich środków dla przestrzegania postanowień kostytucji w kantonie fryburskim.

× **Karlsruhe** 22-go września.— Królowa szwedzka wyjeżdża dziś rano do Frankfurtu, gdzie przepędzi noc. Król Oskar wraz z królową pojedzie przez Kiel do Sztokholmu. Nowożeńcy odjeżdżają w niedzielę przez Frankfurt.

× **Berlin** 22-go września. — Przeciw posłowi v. Bunsen wystąpiono na drogę sądową z powodu jakoby mieścić się mającej w jednej z jego mów wyborczych obrazie księcia Bismarcka.

× **Kraków** 22-go września.— Według *Czasu*, galicyjska sesja sejmowa trwać będzie do 28-go października: rada państwa zebrałaby się w dniu 28-ym października i obrady swoje prowadziłaby równocześnie z delegacjami.

× **Krynica** 22-go września.—Jedenasta lista gości zdrojowych wykazuje, iż do 16-go b. m. bawiło w Krynicy 2540 rodzin, złożonych z 3864 osób.

Przegląd polityczny.

Dotąd nie ogłoszono urzędowego zaprzeczenia prawdziwości dokumentów poufnych, dotyczących zjazdu gdańskiego a opublikowanych przez węgierski *Egyetertes*. Nie ulega zatem wątpliwości, że treść obu telegramów jest prawdziwą i że zdradzono tutaj niepotrzebnie tajemnicę urzędową. Donoszą też z Wiednia o niemiłem wrażeniu, jakie tam fakt ten wywołał, jakoteż o zarządzeniu natychmiastowem śledztwa celem wykrycia sprawcy dyplomatycznego skandalu. Zresztą wszystkie dzienniki z dokumentów tych wysnuwają niewątpliwy już dzisiaj wniosek, iż w Gdańsku ułożono podstawy ponownego zbliżenia się trzech dworów cesarskich i że zjazd ten, chociaż był tajemnicą dla kilku najwyższych nawet dostojników dworskich w Petersburgu, Berlinie i Wiedniu, odbył się za wiedzą i zgodą cesarza Franciszka Józefa, tudzież hr. Andrassy'ego, który od dłuższego już czasu objął znowu faktycznie kierunek polityki zagranicznej w Austrji, jakkolwiek nie nosi odpowiedniego tytułu urzędowego. O ważności roli granej przez niego w tej chwili świadczy chociażby wycieczka tajemnicza byłego kanclerza austrjackiego do Sinai, której naiwność chyba odmówićby ośmieliła się niemałej politycznej doniosłości ze względu na konfigurację stosunków na półwyspie bałkańskim. Przez ponowne zbliżenie się trzech dworów cesarskich oddaliły się w dalszą perspektywę plany, które kazały hr. Andrassy'emu rozmówić się poufnie z królem Karolem rumuńskim, wszakże w razie rozchwiania się projektowanego już od maja zjazdu monarchy rosyjskiego z cesarzem Wilhelmem, wycieczka węgierskiego męża stanu do Sinai mogła zaważyć na szali politycznej.

We czwartek nastąpił tryumfalny wjazd biskupa Koruma do Trewiru; pierwsza to rzeczywista i faktyczna rękojmia dla katolików pruskich, stanowiących centrum parlamentarne, aby uwierzyli w szczerą chęć ks. Bismarcka zadowolenia życzeń i praw ich sumienia.

W Paryżu odbyła się znów we wtorek burzliwa rada ministerjalna, na której obradowano nad środkami finansowemi, których wymaga natarczywie wojna afrykańska. Ferry wczoraj udać się miał z raportem o sytuacji politycznej do Grévy'ego, który nie zamyśla skrócić swojego pobytu w Mont-sous-Vaudrey. Niejakie powodzenie orężne francuzów w Zaghuanie pozwala im, wedle ostatnich depesz tunetańskich, na przystąpienie do projektowanej oddawna wyprawy na Kernan. Oczekują tylko deszczu, gdyż droga wiodąca do „świętego miasta" jest bezwodną.

Prasa zagraniczna zajmuje się ciągle jeszcze sprawą egipskiego buntu wojskowego. Pomimo, iż rządy francuskie i angielskie przesłały instrukcje konsulom swoim w Kairze Sienkiewiczowi i Maletowi, aby jednozgodnie postępowali—opinja publiczna, opierając się na pewnych oznakach dość wymownych, skłonną jest raczej do uwierzenia, iż buntownicze wystąpienie pułkowników egipskich zawdzięczać należy inspiracjom angielskim, doszłym do Kairu za pośrednictwem rządu sułtańskiego. Tem by się wyjaśniało, iż wybuch kairski nie wywołał u W. Porty ani zdziwienia ani zaniepokojenia, i że zabrano się w Konstantynopolu tak wygodnie i otwarcie do wysłania eskadry tureckiej do Egiptu, jakby to było z kimś innym potężniejszym naprzód ułożone. Tym „trzecim w grze" mogła być tylko Anglja, dla której zamęt w Egipcie, sprowadzający potrzebę interwencji europejskiej, staje się z każdą chwilą pożądańszym wobec usadowienia się Francji w Tunisie. Na teraz wybuch uśmierzył się, ale żywioły zamętu nie przestaną działać w ukryciu.

We czwartek przewieziono zwłoki prezydenta Garfielda z Elberon (Long Branch) do Waszyngtonu i złożono takowe na Kapitolu. Cała droga wiodąca z Longbranch do stolicy przepełnioną była tłumami ludności, pogrążonej w głębokim smutku. Był to pochód żałobny, ale zarazem i tryumfalny. Zwłoki Garfielda pozostać miały do godziny 5 ej dnia wczorajszego na Kapitolu, poczem miały być przewiezione do Clevelandu, gdzie w poniedziałek o godzinie 2-ej po południu nastąpi pogrzeb. Gubernatorowie wszystkich stanów wydali rozporządzenia, aby w całej Unji poniedziałek święcono jako dzień modłów i żałoby narodowej.

Telegramy.

(Ajencji telegraficznej Rudolfa Okręja.)

Londyn 23-go września.—*Times* powiada: Zamiast uważać alians trzech wielkich mocarstw za groźbę, powinniśmy raczej powitać go chętnie, jako zakład pokoju Europy. Każda unja między Austrją i Niemcami a Rosją, wypada jasno na korzyść pokoju europejskiego. Interesy Austrji na Wschodzie są, z małemi zastrzeżeniami, identyczne z interesami Anglji. Związki, jakie nas łączą z naszymi tradycjonalnymi sprzymierzeńcami, nie zostaną, jak się spodziewać należy, osłabione przez najnowsze fakty i oświadczenia. Austrja przeto może być uważaną w koncercie trzech cesarstw niemal za reprezentantkę Anglji. Jej udział w tym aliansie jest dostateczną rekojmią, że do planów trójcesarskiego przymierza nic się nie wkradnie, coby szkodzić mogło polityce angielskiej na Wschodzie Europy.

Madryt 23-go. — W kortezach Martas wystąpił przeciw przymusowemu składaniu przysięgi, którą uważa za naruszenie wolności sumienia. I Castelar protestował przeciw przysiędze. Oświadczył on, że religję swoich ojców uznaje za jedynie prawdziwą ale żąda, aby innym hiszpanom pozostawiono swobodę być odmiennego zdania. Należy uniknąć scen podobnych jak w parlamencie angielskim przy wydaleniu Bradlaugha.

Waszyngton 23-go.—Prezydent Arthur wczoraj po południu złożył przysięgę na Kapitolu wobec członków gabinetu, sędziów, członków stanu i i kongresu, oraz jenerałów. Odczytany przy tej sposobności adres wypowiada boleść i oburzenie z powodu zamachu, oraz podnosi zalety osoby i polityki Garfielda. Adres zaznacza, że nic obecnie nie zagraża stosunków zagranicznych, pokój jest ogólną potrzebą, nadzwyczajna też sesja Izb nie jest potrzebną. Nowy prezydent oświadcza, iż jest przejęty poczuciem wielkiej odpowiedzialności, jaką przyjmuje na siebei wraz z zadaniem włożonem nań przez konstytucję, liczy jednak na pomoc Boga, cnoty patrjotyzmu i roztropności narodu. Proklamacja prezydenta zaleca na poniedziałek ogólną żałobę.

Waszyngton 23-go.—Po odbytej dziś radzie ministerjalnej prezydent wezwał członków gabinetu, aby pozostali na swoich stanowiskach.

Cena okowity z dnia 24 września.
Hurt. skład. wiadro rs. 8.00, garniec rs. 2.60.

— Wysokość wody na rz. Wiśle stóp 3 cali 4.

Teatr Wielki.

Dziś: „Hugonoci".
Jutro: „Violetta".

Teatr Letni.

Dziś i jutro: „Na jedną kartę".

Nowy Teatr.

Dziś i jutro: „Proces Vauradieux".

Teatr Dobroczynności.

W Niedzielę i Poniedziałek dnia 25 i 26 b. m. danym będzie **KONCERT** panny

Gizelly Lucaji,

słynnej śpiewaczki narodowych pieśni Węgierskich i przedstawienie pana

Mr. Rottgera,

ze swemi zaeziwiająco tresowanemi psami „Gusta" i „Schnapsel".

Przedstawienia te zyskały szeroki rozgłos w Rossji, Niemczech, Austrji, Francji i t. d. Bliższe szczegóły doniosą afisze. 24098k

---

Przez Rząd zatwierdzony i koncesjonowany

DOM KOMISSOWY
pod firmą

SALA LICYTACYJNA PRYWATNA

MIODOWA Nr 11.

1) Przyjmuje na sprzedaż z wolnej ręki lub przez licytację **wszelkie ruchomości: meble, dywany, lutra, ubrania, lustra, bižuterje, rzeczy sztuki, ekwipaże, instrumenta muzyczne i t. p.**

2) Na zlecenie kupuje i sprzedaje wyż wymienione przedmioty, jakoteż wyroby i towary od fabrykantów i kupców.

3) Wymienia meble. Zapas nowych i używanych wielki na składzie.

Otwarta codzień od godziny 9-tej do 7-mej wieczorem. W święta od 12—3. k5216

Towarzystwo Warszawskiej Fabryki STALI

w WARSZAWIE

zamierza zakupić następujące towary z pierwszej ręki, bez pośrednictwa, dla swego sklepu towarów spożywczych dla robotników:

około 1,500 korcy kartofli,
około 100 korcy grochu polnego i szablastego,
oraz w znaczniejszych ilościach:
różne krupy;
masło solone;
wędzonkę surową;
słoninę;
kapustę;
kożuchy;
ubrania płócienne i dryllichowe;
bieliznę;
obuwie.

Uprasza się o nadesłanie piśmiennych ofert w przeciągu dni czternastu pod powyższym adresem. — Bliższe wiadomości udzielone zostaną w biurze Towarzystwa na Nowej-Pradze. 24109k

---

Objąwszy pod swoje kierownictwo

Cukiernię

pod firmą **PARAVICINI,**
Twarda Nr 4,

mam zaszczyt uwiadomić Szanowną Publiczność, że staraniem mojem będzie postawić zakład mój na stopie odpowiadającej wymaganiom Szanownej Publiczności. Dziesięcioletnia praktyka u p. Toura stanowi rękojmię moich dążeń.
24054k **Antoni Calori.**

NIEMKA rodowita

udziela lekcje i konwersacji za rs 6 miesięcznie. — Wiadomość Marszałkowska Nr 39, w składzie papieru p. Pigłowskiego. 23752k

---

SUKNIE gotowe

po cenach nader umiarkowanych w pracowni Ubiorów Damskich. **Fl. Bernsdorff**
Chmielna Nr 3, na dole. 22897k

LEKCJE TAŃCOW

udzielam po pensjach, i domach prywatnych i u siebie.—Ulica Mazowiecka Nr 11.
23239k **J. Zuberbier**, Art. Balet.

Wierzbowa Nr 4

HOTEL ANGIELSKI
Polecam wybór

Pierścionków i kolczyków złotych

począwszy od rs. 3. Jakoteż i inne

W Y R O B Y

stosunkowo tanio. Przyjmuje wszelkie obstalunki i naprawy

J U B I L E R

21742k **Gustaw Schönfelder.**

HOTEL ANGIELSKI

Wierzbowa Nr 4

CENY BARDZO NIZKIE.

MAGAZYN BŁAWATNY

specjalnie wyrobów wełnianych,
z fabryk krajowych, ruskich i zagranicznych
pod firmą

W. KLECZYŃSKI I SP.

W WARSZAWIE,
Krakowskie-Przedmieście Nr 58,
w gmachu Resursy Obywatelskiej,

poleca łaskawym względom Szanownej Publiczności **na sezon jesienny wielki wybór świeżo otrzymanych towarów.** k—22952

Ceny bardzo nizkie.

CENY BARDZO NIZKIE.

Paryż
Avenne de l'Opéra
Nr 57.

J. MIECZKOWSKI.

Warszawa
MIODOWA
Nr 1.

ZAKŁAD FOTOGRAFICZNY

istniejący od lat 30-tu,
nagrodzony na wszystkich Wystawach Międzynarodowych
JEDENASTOMA MEDALAMI
(z których cztery złote) i prawem używania **Herbu Państwa, Dyplomem honorowym**, oraz **dziesięcioma zaszczytnemi oznakami,**

Obecnie w zupełności odnowiony, sprowadził z Wiednia, Berlina świeże akcesorja, wykonywa wszelkie prace w zakres sztuki fotograficznej wchodzące. Zakład ten zaangażował obecnie

p. Konrada Kucharzewskiego
(do układania pozy),

byłego współpracownika zakładów fotograficznych: Goupil et Comp. Nadar i Valery w Paryżu,—Gw. Wilson w Londynie,—de Frederici w Rzymie, a także dał się już poznać Publiczności tutejszej jako były kierownik zakładu fotograficznego pod firmą **„Konrad.** k—21928

Od 1856 roku istniejąca

FABRYKA WYROBOW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG

w Warszawie, ulica Wolska Nr 15,

Skład Główny Krakowskie-Przemieście Nr 81, wprost kościoła Ś-tej Anny,

poleca gustowne i trwałe swoje wyroby.

Zwracamy szczególną uwagę na wyrabiane w naszej fabryce od kilku lat **wyższego gatunku nakrycia stołowe, na zupełnie białym metalu, srebrzone,—które nawet** po zupełnem wytarciu się srebra, zachowują swoją białość.

Cenniki illustrowane na żądanie franco. przesyła się. k—20835

Starodrzewu 20,000 pni

wyraźnie dwadzieścia tysięcy pni, zdrowego materjałowego starodrzewu, w tych **16,000 Sosen a 4,000 dębów** jest do sprzedania z lasów dóbr Szczuczyńskich, w Wileńskiej gubernii, odległych od spławnej rzeki Niemna 3 do 4 mil drogi, w cenie na ogół do wyboru po rs. 10 za sztukę bez gałęzi i wierzchołków od 6 cali. Interesowani mogą się zgłaszać do podpisanego plenipotenta w Głównym Zarządzie dóbr w Stanisławowie, przy gubernjalnem mieś. Grodnie, zkąd do rzeczonych lasów mil 9 pocztowym traktem. 23744k

Józef Zaremba.

WAŻNE!

Główna wyprzedaż obić papierowych.—Ulica Nowowiejska Nr 8. 23319k

---

CUKIER
na beczki i kamienie
sprzedaje
Skład herbaty karawanowej
L. WILENKINA,
Senatorska Nr 27,
obok kościoła św. Antoniego.
23380k

Do wynajęcia **od św. Michała**

Sklep z dwiema wystawami

z dwoma dużemi pokojami, z alkową, przedpokojem kuchnią i antresolą dla służby, z wodociągiem i zlewem; piwnica i góra wspólna. Wiadomość **ul. Marszałkowska Nr 57,** u rządcy domu. 23381k

---



Fabryka Narzędzi Chirurgicznych i stalowych ostrych, oraz Bandaży

F. BALUKIEWICZA,

Ulica Bielańska, Hotel Paryzki, Nr 601.

Oznajmia Szanowną Publiczność, że po powrocie zagranicy, skład mój, jak dawniej, tak obecnie, zaopatrzony we wszelkie Narzędzia i przyrządy chirurgiczne, oraz Brzytwy pod zaręczeniem; Scyzoryki, z prawdziwej stali angielskiej; Nożyczki do kroju, nowego systemu, amerykańskie. —Wszelkie reperacje i ostrzenia jakoto: Narzędzi, Brzytew, Scyzoryków, Nożyczek, w najkrótszym czasie jak najstaranniej wykonane będą. 22500—k

---

Nowo-otworzona pracownia Rzeźbiarsko - snycerska

przy ul. Brackiej Nr 2a od frontu.

Przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres rzeźbiarstwa wchodzące jako to: roboty kościelne, rzeźby do mebli, modele do odlewów, figury, i różnego rodzaju ramy. Przytem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. 19847k

W. B. Jaworowski i Ska.

Do nabycia w księgarni pp. **Gebethnera i Wolffa** i innych, oraz u **Autora w Piotrkowie, D. SKURZALSKIEGO** 23941k

OBJAŚNIENIA
DO PRAWA CYWILNEGO

obowiązującego w Królestwie Polskiem, zebrane z jurysprudencji sądowej za 1842—1880. 1881 r. **Rs. 1.** z przesyłką **rs. 1 k. 14.**

Magazyn Ubiorów Męzkich

Szlis i Mierzejewski

róg Marszałkowskiej i Świętokrzyzkiej Nr 50, odznacza się pięknym krojem i cenami przystępnemi, tak w gotowej jak i obstalowanej garderobie. 21279D

Z powodu zwinięcia interesu zupełna

Wyprzedaż rękawiczek,

niżej ceny kosztu, w magazynie M. Izdebskiej, Nowy-Świat Nr 55, w dziedzińcu, wprost Ordynackiego. 23934—k

---

Poudre de Riz

JAVA

Prawdziwy wyrób paryzki. Najlepszy i najdelikatniejszy ze wszystkich pudrów; zbytecznem jest wyliczanie wszystkich zalet, jakie posiada, każda osoba po jednorazowem użyciu będzie przekonaną o wyższości jego nad wszystkiemi dotychczas znanemi pudrami. 22803k

Cena najniższa

Za duże pudełko tylko rs. 1.
Wyłączna sprzedaż
w Perfumerji

Aleksandra Lipink

ulica Wierzbowa róg Niecałej
dom Hr. Krasinskiego.
Za przesyłkę pocztową dolicza się k. 30.

CENY ZBOZA

za pud na stacji „Praga" drogi żelaznej warsz.-teres. z d. 23 września 1881 r.

Pszenica	wyborowa	6 —	168
	średnia	15 —	168
	ordynaryjna	144 —	[illegible]
Żyto	wyborowe	112 —	110
	średnie	106 —	—
	ordynaryjne	—	—
Jęczmień	wyborowy	—	—
	średni	—	—
	ordynaryjny	—	105
Owies	wyborowy	103 —	100
	średni	98 —	—
	ordynaryjny	—	—

Kurs giełdy warszawskiej.
dnia 24 września 1881 r.

Weksle.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin 100 m. z kr. term.	46.10	—.—
Londyn 1 f. st. „ „	9.34	—.—
Paryż 100 fr. „ „	37.20	—.—
Wiedeń 100 gul. „ „	79.80	—.—
Papiery publiczne.		—.—
4% L. zast. 3 okr. s. I i II	—.—	—.—
5% L. z. nowe z r. 1869 d.	98.10	—.—
„ „ „ „ m.	97.75	—.—
List. zast. m. Warsz. ser. I	94.10	—.—
„ „ „ „ II	93.—	—.—
„ „ „ „ III	91.50	—.—
List. z. m. Łodzi ser. I i II	—.—	—.—
4% Listy likwidacyjne d.	85.45	—.—
„ „ m.	85.40	—.—
Bil. Ban. Ces. s. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—.—	—.—
„ „ „ 1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschod. rs. 100	91.25	—.—
II „ „ rs. 100	91.25	—.—
III „ „ rs. 100	91.25	—.—
Akcje i obligacje.		—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. W.-W. rs. 100	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Warsz.-Teresp.	—.—	—.—
Akc. dr. ż. Fabrycz.-Łódzk.	—.—	—.—
Akc. Banku Hadl. w War.	300.	—.—
Akc. Banku Dysk. w War.	315.	—.—
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akc. Warsz. t. ub. od ognia	—.—	910
Akc. Warsz. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. fabr. cukru Józefów	345.	750
Akc. Dobrzel. t. fabr. cukru	—.—	—.—
Akc. t. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akc. tow. fabryki machin	—.	—.—
Akc. tow. Łazien. i Łaźni	—.—	—.—
Akc. tow. zakł. rzedz. Zaw.	—.—	—.—

Od Listów Zastawnych 4% k. —. 127⅓
Od Listów Zastaw. nowych 5% k. 240⅔
Od List. Zast. m. Warsz. ser. I i II k.
Od Listów Zast. m. Łodzi k. 198¾
Od Listów Likwidacyjnych k. 124⅜

Koleje żelazne

Koleje żelazne	Odchod. godziny i minuty	Przych. godziny i minuty
Warsz.-wiedeńska:		
Pospieszny 3 klasy	6 — r.	8 50 w.
Osobowy 3 klasy	11 10 r.	5 55 w.
Osobowy 3 klasy	7 — w.	10 10 r.
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.		
Kurjerski 2 klasy	9 40 w.	6 10 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-bydgoska:		
Osobowy 3 klasy	7 — r.	10 35 w.
Kurjerski 2 klasy	2 35 p.	2 45 p.
Osobowy 3 klasy	4 45 w.	9 15 r.
Roboczy: poniedz. środ. piąt.	8 25 r.	8 10 w.
Warsz.-terespolska:		
Pocztowy 3 klasy	11 20 r.	7 11 w
Kurjerski 2 klasy	3 50 p.	1 37 p.
Osobowo-towarowy	7 12 w.	7 34 r.
Warsz.-petersburska:		
Osobowy 2 klasy	9 30 r.	7 33 w.
Osobowy 3 klasy	6 43 w.	3 53 r.
Pocztowy 3 klasy	11 20 w.	10 20 r.
Nadwiśl. do Mławy:		
Pasażerski	10 — r.	8 24 w.
Pocztowy	6 17 w.	10 31 r.
Nadwiśl. do Kowla:		
Pocztowy	2 10 p.	2 37 p.
Pasażerski	10 — w.	9 10 r.
Osobowo-miejscowy	7 52 r.	10 27 w.
Obwodowa:		
Z dworca wiedeńskiego	1 10 p.	11 26 r.

Statki parowe odchodzą:
Z Warszawy do Płocka o godz. 9 zrana codziennie (oprócz niedzieli).
Z Płocka do Warszawy o godz. 6 zrana codziennie (oprócz poniedziałku).
Z Nowo-Aleksandrji (Puław) do Sandomierza w poniedziałki, środy i piątki o godzinie 6 min. 30 zrana.
Z Sandomierza do Nowo-Aleksandrji (Puław) w niedziele, wtorki i czwartki o godzinie 6 zrana.

Przy ulicy Pięknej Nr 34, w każdym czasie do wynajęcia

RÓŻNE LOKALE.

Mieszkanie na II piętrze, z 6 pokoi, przedpokoju, kuchni, wygódki, spiżarni, piwnicy, urządzone ze zlewami, za rs. 550 rocznie. Mieszkania familijne z 2 pokoi i kuchni, 1 pokoju i kuchni z piwnicami od 8 do 15 rs. miesięcznie. Pokoje pojedyncze kawalerskie od 5 do 8 miesięcznie.—Wiadomość u Zarządzającego w tymże domu. 23309—k

Restauracja
w Dolinie Szwajcarskiej,

Przez czas trwania Wystawy Ogrodniczej, wydawać będzie od godziny 1-ej do 6-tej po południu obiady po rs. jeden niemniej o każdej porze wszelkich potraw à la carte dostać będzie można. Bufet i piwnica zaopatrzone stale w doborowe wina i napoje po cenach umiarkowanych. 23767k

Przy ulicy Pięknej Nr 34, do wynajęcia od każdego czasu

Pałacyk oddzielny

z ogródkiem kwiatowym, składający się z 9 pokoi, kuchni, piwnic, wygódki, komórek, urządzony z wszelkiemi wygodami za 1200 rs. rocznie. Może być dodana: stajnia, wozownia, obora na 2 krowy i pokój dla stangreta za rs. 300 rocznie.—Wiadomość u Zarządzającego w tymże domem. 23310k

Pomory i Sole świeże,

poleca

Skład Win i Delikatesów
A. Bocquet
w gmachu Teatralnym. k24047

OSTRZEŻENIE.

Niniejszem zawiadamiam, że Weksle opatrzone podpisem mego imienia i nazwiska lub indossem lub solidarnym podpisem Michała Jezioranskiego, znaczenia prawnego nie mają i nie mają i przezemnie płacone nie będą.
Józef Jezioranski. 22887k



OSTRYGI
Holsztyńskie
codziennie świeże w Handlu
Antoniego Stępkowskiego. 22662k

Przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 4, są do sprzedania

para Koni,

ogier i wałach skarogniade, pięcioletnie miary rosyjskiej cztery werszki, kompletnie ujeżdżone. Oraz ogier biały rasy arabskiej zdatny do wierzchu i na reproduktora. Wiadomość u stangreta Pawła. k24033

Mam zaszczyt niniejszem zawiadomić Szanowną Publiczność, że w tych dniach otworzyłem na rogu ulicy **Senatorskiej i Miodowej Nr 1,**

GŁÓWNY MAGAZYN
DETALICZNY I HURTOWY,
wyrobów **Perfumeryjno-Kosmetycznych**
Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego,
jako też
Kropli i Elixiru Amerykańskich
HIPOLITA MAJEWSKIEGO
od bólu zębów.

Upraszam wszystkich PP. odbierających, zgłaszać się z zamówieniami do mego **centralnego Magazynu** lub do **Warszawskiego Laboratorjum Chemicznego** na Nowym-Świecie Nr 25.

k—23889 **Erazm Majewski.**

MAGAZYN MÓD i NOWOŚCI DAMSKICH
P. SZUBERT,
Senatorska Nr 17, 1-sze piętro,
poleca **wielki wybór Okryć, Palt, Regenmantli i Sukień gotowych, po bardzo nizkich cenach.** k—24064

BIURO KOMISOWE KAUCJONOWANE
b. Rejenta J. Fedeckiego,
Miodowa Nr 3,

ma do sprzedania: **Czytelnię,** dwie **Restauracje** w pryncypalnych miejscach; **Dobra, Domy, Place;** do wydzierżawienia **Plac** w pobliżu ulicy Świętokrzyzkiej; do pomieszczenia w każdym czasie: **Rządców** domu z kaucjami od rs. 300 do 7,000. **Rządców** dóbr, **Ekonomów, Pisarzy. Gorzelanych, Piwowarów, Techników, Mechaników, Konstruktorów** budowy młynów, **Kassjerów, Buchhalterów** i t. p., z chlubnemi rekomendacjami.—Poszukuje: **Rządcy** dóbr z kaucją rs. 3000. **Ogrodnika** z kapitałem około 1000 rs., do prowadzenia ogrodu i ananasarni; **Majstra** ceglarskiego na pensję.—Ma i przyjmuje zawsze **Kapitały** do lokacji, **Sklepy i Lokale** do wynajęcia, oraz załatwia wszelkie inne zlecenia. K—24137

NOWO-OTWORZONY
Zakład Zegarmistrzowski
JÓZEFA GOLEMBIOWSKIEGO
Bielańska przy rogu Senatorskiej,
wprost domu Brauna,



poleca w wielkim wyborze Zegarki genewskie z pierwszorzędnych fabryk:

srebrne od rs. 10 do 40.
złote od rs. 24 do 150 rs.

Regulatory Bekerowskie, **Budziki** paryzkie, **Zegary** ścienne, oraz **Łańcuszki srebrne** i bardzo gustowne **łańcuszki imitacyjne** nieustępujące złotym.

Za każdy kupiony nowy przedmiot jak również i zreperowany, zakład poręcza do lat dwóch. K—24151

Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe,

zaprowadziwszy **rozwózkę gorącej massy asfaltowej** po mieście, w umyślnie na ten cel zbudowanych wozach, **jest w możności dokonywać reperacje wszelkich pokładów asfaltowych, choćby najmniejszych wymiarów co do powierzchni**—poczynając **od kilku stóp kwadratowych.** k—18459

Kantor ulica Włodzimierska Nr 11a.



OSTRZEŻENIE

Niejaki Weisgold izraelita, z ulicy Gęsiej, chcąc pod mojem nazwiskiem wyrabiać Szuwaks, nabył prawo używania firmy od izraelitki Ch. Seidlitz i puszczając w obieg handlowy swój towar zaopatruje go w opakowanie i etykiety zupełnie podobne do moich.

Zostawiając tego rodzaju postępowanie do osądzenia Szanownej Publiczności pozwalam sobie zwrócić Jej uwagę, że zanim poczynione kroki zaradzenia złemu będą wykonane, dla uwydatnienia różnicy używam **tymczasowo** na dotąd praktykowanych etykietach dwa stemple u góry z monogramem moim i rokiem istnienia podług wzoru.

Upraszam przeto najuprzejmiej pp. kupujących aby zwrócili uwagę **na mój podpis i wymienione dwie pieczątki,** bo tylko takowemi znakami na etykiecie zaopatrzony szuwaks pochodzi z mojej fabryki i za dobroć jego ręczę.

23778—k **Jan Seydlitz** właściciel fabryki Szuwaksu, istniejącej lat **56** w Warszawie, Królewska **25.**

W dniu 29 Września (11 Października) 1881 roku, o godzinie 10 rano w Wydziale IV Sądu Okręgowego Warszawskiego sprzedaną zostanie przez publiczną licytację, w drodze działów:

FABRYKA
Wyrobów jedwabnych i wełnianych

po n. Józefie Worowskim pozostała, przy ul Krochmalnej pod Nr 917a. położona składająca się a) z nieruchomości jednopiętrowej z suterenami budowanemi wyłącznie na fabrykę, b) placu obok położonego przeszło 4,000 łokci kwadratowych, c) farbiarni, d) warsztatów tkackich w liczbie około 30 oraz e) znacznej ilości różnych przyborów do tychże warsztatów. Licytacja rozpocznie się od trzech czwartych szacunku taksą biegłych wykrytego.—O bliższych szczegółach i warunkach licytacji, powziąć można wiadomość u podpisanego adwokata przy ulicy Miodowej Nr 15, lub też u prowadzącego sprzedaż Komisarza Sądowego Józefa Kurmana, przy ulicy Nowolipki Nr 32.—Warszawa, dnia 10 (22) Września 1881 r. 24084k

Jan Swieszewski, adwokat przysięgły.

Mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, że pod Nr 24, przy ulicy Marszałkowskiej, gdzie jest do obecnej chwili Bawarja i Restauracja, otwieram takową z dniem 5 Października r. b. i przenoszę na 1-sze piętro w tymże domu, co zamierzyłem postarać się udogodnić takową z komfortem, gdzie będą Obiady, Śniadania i Kolacje, smaczne przekąski, różne napoje i piwo bawarskie wyborowe, jak po najumiarkowańszych cenach, oraz dobór śpiewaczek i zdolnego komika, przy doborowej muzyce. Co mam nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy, jak dawniej, tak i obecnie zaszczycić swemi względami. Z Szacunkiem.

24106k **HEJMAN.**

MAISON PHOENIX
Zakład form papierowych paryzkich

przy ul. **Niecałej** Nr **6,** w Warszawie poleca świeże modele sukien i okryć na sezon jesienny. Krawieczyzna Damska przyjmuje się do roboty, wykonczenie sukien podług żurnali paryzkich, bardzo eleganckie po cenach możliwie nizkich.—Lekcje kroju udzielają się też. 24011

Do sprzedania lub też do wspólki

SKLEP

dystrybucyjno-spożywczy i t. p. bardzo wydatny i w nader ludnej miejscowości.—Wiadomość w restauracji W. Kalickiego, Nr 26 Podwal. 24131k

SKLEP

z wejściem, z oknem wystawowem, i kompletnem urządzeniem gazowem, do wynajęcia zaraz.—Wiadomość Niecała Nr 11, gdzie sprzedaż wód. 24060k

Do wynajęcia w każdym czasie

Apartament

w pałacu SS. Hr. Krasinskich, przy ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 5, na 2-m piętrze od frontu złożony z 6-ciu pokoi, przedpokoju i dużego salonu, z wszelkiemi wygodami.—Wiadomość tamże na 1-em piętrze u p. Konsula Löwenberga. 23920k

LOKALE

przy **ul. Erywańskiej Nr 8,** a mianowicie:
Na 2-m piętrze od frontu 8 pokoi z dwiema kuchniami, dający się wygodnie podzielić.
Na 2-m piętrze w oficynie, 2 pokoje z kuchnią, oraz przy ulicy Królewskiej, pod Nr 25, na 1-m piętrze od frontu, 5 pokoi z przedpokojem i kuchnią.—Wiadomość na miejscu u stróży. 23921k

CEBULE KWIATOWE,
Hyjacenty, Tulipany i t. p.
oryginalne holenderskie
Worki zbożowe i Musztardę
w różnych gatunkach własnej fabryki,
poleca **Skład Nasion**
J. G. Berlińskiego,
przy ulicy Rymarskiej, wprost Banku. 24150k

Niecała 12.

MAGAZYN BŁAWATNY
L. FALĘCKIEGO i SYNA

SPRZEDAJE TOWARY
po niżej oznaczonych cenach:

Płótna czysto lniane, łokieć od kop. 30 do kop. 50.
Płótna czysto lniane (Weba) łokieć od kop. 60 do rs. 1 kop. 20.
Płótna szare różnej szerokości, łokieć od kop. 14 do kop. 50.
Płótna kraj. bardzo ładna, szt. łok. 30½, po rs. 4 kop. 50 i po rs. 5.
Półpłótna (Creas) różnej szer. łok. po kop. 11, 12 i 13.
Kreton biały (zdrowia) 1½ łok. szer. na koszule, łok. po kop. 15.
Madepolam bardzo szeroki, łokieć po kop. 25, 30, 35 i 40.
Perkale białe różnej szerokości, łokieć od kop. 9 do kop. 15.
Perkale białe, bardzo cienkie, łokieć po kop. 25 i 35.
Brylantyna biała w różnych desen., na kaftaniki damsk. ł. po k. 15.
Brylantyna biała à jour w różnych deseniach bardzo ładna na kaftaniki damskie, łok. po kop. 30 i 40.
Satyna biała w paski, na kaftaniki damskie, łokieć po kop. 15.
Półbatysty (Victoria), różnej cienkości, łok. od kop. 20 do kop. 50.
Muszliny (Bengale) cienkie białe, różnej cienk. i szer. łok. od k. 25 do 75.

Zamówienia na prowincję załatwiane są z całą akuratnością i sumiennością.

Za dobroć towaru firma poręcza. к23523

Niecała 12.

Od lat dwudziestu korzystnie egzystujący

SKLEP,

z powodu zmiany interesów jest do sprzedania.—Do nabycia tegoż potrzeba kapitału **od 3-ch do 6-ciu** tysięcy rubli; sklep ten przynosi **od dwóch do trzech tysięcy rubli zysku.** Oferty proszę składać w **kiosku na placu Teatralnym** wprost ratusza pod literą **M. B.** 22786—к

WAŻNE
dla Przedsiębiorców i Handlujących

Dowiedzionem dziś zostało, jak ważne przysługi w interesach handlowych, pomimo dosyć znacznych kosztów, czynią **ogłoszenia i reklamy**. Postanowiłem w tym względzie zaofiarować swe usługi Sz. PP. Fabrykantom miejscowym i zagranicznym w ogóle, a w szczególności Narzędzi Rolniczych, Przedsiębiorcom, Handlującym w ogólności, oraz utrzymującym wszelkie Kantory Komisowe, Hotele, przyjmując Ich **Adresa** z odpowiedniemi objaśnieniami i jako **Reklama** w porządnie oprawianych ramkach za szkłem, wedle odpowiedniej zapłaty zostaną **porozwieszane w Numerach Sali jadalnej oraz Kurytarzach** w jednym z pierwszorzędnych **Hoteli**, cieszący się opinją najpierwszego w **Mieście Gubernjalnem** w niedalekiej odległości od Warszawy. Nadmieniając, że w mieście kilka razy do roku bywają Zjazdy Obywateli Ziemskich i walny **Jarmark** trwający dni cztery.

O bliższych szczegółach od Właściciela powyższego hotelu dowiedzieć się można: Hotel Rzymski Nr 58, od godziny 5½ do 7 po południu w ciągu dni 3-ch, następnie u Rządcy tegoż Hotelu. 23488к



WINOGRON

świeżo zrzynanych z wino-rośli, w każdym czasie dostać można po kop. 18 ℔ w ogrodzie Instytutu św. Kazimierza, ul. Tamka Nr 25. 23792к

DO ODESSY!

Ktoby miał do załatwienia interessa handlowe w Odessie lub też pragnął zaprodukować się na mającej nastąpić za dni 10 Wystawie przemysłowo-rolniczej, może o wiadomość zgłosić się do domu handlowego Rudnicki i S-ka, Senatorska 25. 24148к

Jeszcze się ten nie urodził
Który by wszystkim dogodził!!!
lecz znany skład towarów przy rogu ulicy Dzikiej i Nowolipek, dom Brauna Nr 1 (w bramie, 1 piętro Nr 4), stara się wszystkim dogodzić, sprzedając wszystkie towary **po cenach niepraktykowanych,** a mianowicie:

6 Serwet deserowych adamaszkowych, za 60 kop.
6 Serwet stołowych, adamaszkowych, za rs. 1 kop. 80.
Obrusy kolorowe i białe, z frendzlą lub bez, od rs. 1 kop. 10.
Garnitur stołowy na 6 osób, składający się z obrusa 3 łokciowego i 6 adamaszkowych serwet za rs. 3 k. 45.
Garnitur stołowy na 12 osób, za rs. 8.
Ręczniki kąpielowe tureckie, po kop. 40.
Ręczniki czysto niciane, po kop. 40 i kop. 50.
Firanki angielskie i wiedeńskie, nicianne, po kop. 35, 45 i 50.
Sztukę płótna krajowego, 30½ łokci mająca, za rs. 4 kop. 50.
Kaszmiru czarnego, czysto wełnianego, 2 łok., po kop. 70.
Materji jedwabnej, wyborowej, po rs. 1 kop. 25.
Drelichu na materace i wsypy, po kop. 35 i 40.
Korty czysto wełniane, na ubranie męzkie i damskie, 2½ łokcia szerokie, po kop. 90.
Dymki Neumanowskiej, różowej i niebieskiej, na kales. wyborow. po k. 18.
Piki białej na płaszczyki dla dzieci, najlepszej, po kop. 30.
Barchany wyborowe, różnego gatunku, po k. 12, 15, 17, 20, 23 i 25.
Rypsy wełniane, bordo, brąz, granat, niebieski, pour violet, zielony i inne, po kop. 20.
Purpury na wsypy i piernaty, wyborowe, po kop. 25 i 30.
Cretonu białego, przewyższającego płótno, na koszule męzkie i damskie, 1½ łokcia szer. po kop. 15.
Perkalu białego, wyborowego, siedm ćwierci szerok., po kop. 15.
Perkalu białego, wyborowego, 1½ łok. szerokości, po kop. 12½.
Dymki białej na kaftaniki, najlepszej, po kop. 15.
Kołdry pikowe, wyborowe, po rs. 3 kop. 25.
Cretony kolorowe, wyborowe, od kop. 12, łok. szer.

Skarpetki bardzo tanio.

Prześcieradła gotowe bez szwu, obrębiane i znaczone, 3½ łok. dług., 2½ szer., po kop. 90.
Obrusy Himalajskie do salonu, rs. 4 kop. 50. к—18730

Obstalunki z prowincji wysyłają się z akuratnością i sumiennością.

Balsam Brzozowy
D-ra LANGIELA,



w skład którego wchodzą same uzdrawiające czynniki roślinne, a głównie świeży sok brzozowy, pomaga najskuteczniej do odzyskania pięknej i gładkiej cery twarzy. Ulubiony ten kosmetyk, rodzaj mydła w płynie, użyty jako smarowanie przed spoczynkiem, a rano w miejsce mydła do mycia, jest najzbawienniejszym środkiem na wygubienie różnych dolegliwości skórnych, jako to: opierzchnięcia skóry, liszajów, krostek, plam czerwonych, węgrów i opalenizny.—Czyni twarz zwiędłą i oschłą znowu gładką i świeżą, co szczególnie ma miejsce u osób już w starszym będące wieku.—**Cena flaszki rs. 1 k. 50.**

Główny i wyłączny skład
W PERFUMERJI
Aleksandra Kocha,
obecnie
Krak.-Przedmieście Nr 83.
к—21142

Lekcje Tańca

udzielam w mieszkaniu własnem, ulica Dzielna Nr 3, również podejmuję się wykładu po domach prywatnych i pensjach. 24069к

W. Puchalski.

Piotr Śliżyński

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach 6-ciu tańców najpotrzebniejszych. — Wiadomość **Podwal Nr 20,** wprost Cyrkułu. —24186

Do Magazynu pod firmą
J. MATUSZEWSKI,

potrzebne są **PANNY** uzdolnione, podręczne lub do nauki, do okryć. 24076к

Nauczycielka

z patentem instytutu Muzycznego, poszukuje lekcyj Muzyki, Śpiewu i Teorji muzyki, oraz przysposabia uczennice do Instytutu Muzycznego po domach prywatnych, lub u siebie w mieszkaniu, przy ulicy Kruczej Nr 13B mieszkania Nr 5. 23029к

Dziecię sekretnego urodzenia

może być zaraz wzięte za własne przez zamożne małżeństwo.—Wiadomość u P. Medlis **Bednarska Nr 18,** od godz 3 do 8.— Tamże **pokoje dla Dam** życzących odbyć słabość. Opieka sumienna i **najściślejsza dyskrecja** się zapewnia. 24185к



Magazyn Ubiorów Mężkich, Miodowa 6,
naprzeciw kościoła **po-Kapucyńskiego.**

Na prowincji w braku miary, proszę użyć zwyczajnej tasiemki i oznaczyć atramentem długość od **1—2,** od **1—3,** od **7—4,** od **4—5,** od **5—6,** od **A—B,** od **C—A,—10,** grubość szyi **8,** pierś przez łopatkę w około **9,** pas w około nad biodrami, przytem mały opis figury i gustu.—Obstalunek w 24 godzin może być gotów i wysłany następnie.—**Trafność** sukni, **zręczność** figury i **elegancja** fasonu, jest najpewniejsza.—Materjały francuzkie, angielskie i krajowe. — Ceny od **najprzystępniejszych, np. Garnitury od rs. 22 do 45, Palto jesienne od rs. 18 do 40—zimowe od rs. 25 do 50, Tużurki i Fraki od rs. 18 do 35, Burki od rs. 22 do 36, Spodnie od rs. 6 do 15** i t. d.—W najwytworniejszych żądaniach ceny **umiarkowane.—KAROL SZLIS.** к22435



CENY STAŁE. Magazyn Stanisława Rosenberga. Ulica Żabia, Sklepu Nr 6.

!! GODNE UWAGI !!
MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH
Stanisława Rosenberga,

przy ulicy Żabiej wprost bramy Ogrodu Saskiego, obok fabryki pierników p. Echstaedta.

Przy wzrastającym ruchu reklam i ogłoszeń kupieckich, który obecnie przybierać zaczyna charakter czysto amerykański, trudno jest odróżnić prawdę od blagi.

Taniość ceny ludzi kupujących, lecz rozczarowanie, zbyt prędko niestety! następuje.

Jako kupiec prowadzący swój magazyn od lat 15-tu ośmiela się zwrócić uwagę Szanownej Publiczności, zaszczycającej go swemi względami,—na sposób układania cenników w tak zwanych „Feniksowych magazynach," zaczynających się od słów „Cud," lub też **„Wydrzedaż,"** będących po prostu łapką na ludzi dobrej wiary.

Zamiast podać przy każdym artykule towarów stałe ceny, podają blagierzy wyrazami „od," naprzykład „Aksamit jedwabny od **rs. 1 kop. 20 i drożej,"** — czy to ma stanowić uczciwy cennik dla kupujących? — nie! i stokroć nie! — albowiem jest to jedynie pomysł dla zwabienia kupujących do sklepów, którzy zażądają przedmiotu wyrażonego w Cenniku „od," — dostają odpowiedź, iż towar takowy już rozprzedany. Zostaje wtedy co? — wybrać towary oznaczone wyrazem **„i drożej"** — których ceny są nieograniczone.

Nieulega wątpliwości, że aksamitu jedwabnego **za rs. 1 kop. 20** łokieć niema i być nie może, gdyż samo cło w złocie płacone, przewyższa wysokość ceny podanej przez pseudo **przemysłowca,** który niemoże dokładać z własnej kieszeni

Mam nadzieję, że Szanowna Publiczność raczy już raz poznać się na figlach owych blagierów, którzy swoje reklamy nawet po rogach ulic rozlepiać ośmielają się. — a zwrócić większą uwagę na magazyn mój, który podawać będzie zawsze ceny stanowcze, i zadawalniać się małym stosunkowo zyskiem, oraz mieć zawsze u siebie dobór najmodniejszych, najtrwalszych, świeżych i użytecznych przedmiotów, wchodzących w zakres przemysłu bławatnego, tudzież traktować z kupującymi z całą sumiennością.— To jest właśnie zadaniem mojej firmy, o czem przekonać się można z następującego cennika:

Aksamit na bawełnianym spodzie	Rs.	1	kop.	20
Materje czarne	„	—	„	90
Atłas czarny i kolorowy	„	—	„	45
Atłas szeroki na kołdry	„	1	„	—
Matlase i diagonale czysto wełniane 2¼ szerokości	„	1	„	20
Grenadiny czarne	„	—	„	60
Grenadiny czarne **jedwabne** w deseń	„	—	„	80
Kaszmiry czarne 2 łokcie szerokości	„	—	„	70
Flanele i **korty** czysto wełniane na suknie i szlafroki damskie 2½ łokcia szerokości	„	—	„	75
Korciki zwane angielska skóra	„	—	„	19
Rypsy wełniane w rozmaitych kolorach	„	—	„	20
Przescieradła gotowe bez szwu 3½ łokcia długie 2½ szerokie, obrębiane	„	—	„	85
Barchan w deseń zwany flanela	„	—	„	18
Barchan z dużym kutnerem, ciepły	„	—	„	12
Creton nazwany zdrowia	„	—	„	14
Medepolan cienki 7 ćwierci szerokości	„	—	„	24
Drelichy adamaszkowe na materace i piernaty, niciane	„	—	„	37½
Purpur najlepszy czerwony na wsypy	„	—	„	25
Perkal, prima gatunek 1½ łokcia szeroki	„	—	„	12
Sztuka płótna krajowego 30½ łokci	„	4	„	—
6 serwet deserowych	„	—	„	55
6 serwet stołowych	„	1	„	65

Prócz wyżej wymienionych objętych cennikiem przedmiotów, kupujący znajdą u mnie wielki wybór **kołder** watowanych, atłasowych i wełnianych, **kap** przerabianych jedwabiem i strzyżonych, **Serwet** gobelinowych i strzyżonych, **Dywanów** strzyżonych i wojłokowych rozmaitej wielkości, **Materji** w paseczki rozmaitych kolorów, Płócien z najcelniejszych fabryk, oraz **Garniturów stołowych** na 6 do 24 osób, **Firanek** rozmaitych, **Płótna na prześcieradła** całkowitej szerokości, **Aksamitów lyońskich,** i innych artykułów bławatnych, których zarówno taniość jak i dobroć zalecam. 24114—к

CENY STAŁE. Magazyn Stanisława Rosenberga. Ulica Żabia, Sklepu Nr 6.

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.* — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.
Дозволено Цензурою. Варшава 12 (23) Сентября 1881 года.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i Dodatek.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy ciąg N-ru 214. Sobota. Dnia 12 (24) września 1881 roku.

OSTATNI PODAREK,

OBRAZEK Z ŻYCIA BIEDNYCH LUDZI

przez

L. STROUPEŻNICKIEGO,

z czeskiego tłumaczył

Cz. Jankowski.

Do bramy jednego z domów świętopietrskiej dzielnicy Pragi wszedł posługacz karawaniarzy, niosąc małą, dziecięcą trumienkę. Zwrócił w drzwi na lewo i wstępował po schodach ze spokojem człowieka załatwiającego zwykłe, codzienne interesa. Posługacz taki jest przeciwieństwem hyeny. Hyena utrzymuje się przy życiu z wygrzebywania trupów, człowiek ów z ich grzebania. Głosy dzwonów kościelnych, zwiastujące, że na padole tej ziemi znowu zgasło jedno światełko, błędny ognik żywota, głosy te rozdzierające serca wielu nieraz ludzi, jego przepełniają radością: zwiastuny śmierci, przynoszą jemu i jego rodzinie zarobek—życie.

Tajnymi wspólnikami tego człowieka są—zakrystjanie. Jak tylko zjawi się kto do kościoła i dzwonić po umarłym każe, wnet oni znać mu dają gdzie i kto umarł — a on wtedy pośpiesza uprzedzić współzawodników, zalecić trumny swego pana. Ma też obok stałego wynagrodzenia jeszcze inne ze „swoich pogrzebów" dochody i dzieli się z niemi z zakrystjanem, który umie na pamięć długą nieraz listę wszystkich chorych w parafji. Zakrystjan ma także swoją agenturę, swe agentki.

Baby, co bądź z pobożności, bądź dla podzielenia się najświeższemi plotkami codziennie kościół nawiedzają, bez chyby donoszą zakrystjanowi, w którym domu kto zaniemógł i kiedy gdzie śmierci się spodziewać. Baby te jak kruki wietrzą trupa.

Różańce przesuwając, krakały pewnego ranka te kruki ochrypłym głosem zakrystjanowi do ucha, że dziecko konwisarza Pawliczka na tej a tej ulicy niebezpiecznie zachorowało... po kilku dniach krakały już tej dziecinie pieśń pogrzebową.

Zakrystjan dał wnet znać o śmierci dziecka swemu pogrzebowemu przyjacielowi, posługaczowi karawaniarzy. Posługacz się pośpieszył, zaprowadził płaczącą matkę do składu trumien swego pana, gdzie wybrała i stargowała trumienkę za pięć złotych, płatnych przy odbiorze. Teraz niesie trumienkę do mieszkania Pawliczków na trzecie piętro. Idzie po schodach i rozlicza półgłosem:

— Od każdego złotego da mi pan dziesięć krajcarów, razem pięćdziesiąt; piętnaście dam zakrystjanowi za fatygę, zostanie trzydzieści pięć. Kupię za nie kawy, to nam na cały dzień wystarczy.

Mówiąc *nam*, myślał o żonie i dwojgu dzieciach.

Na trzeciem piętrze w drugie drzwi zadzwonił.

Otworzyła mu kobieta niewielkiego wzrostu, dwudziestokilkoletnia zaledwie, mizerna blondynka. Twarz jej przyjemna, chociaż w tej chwili ma wyraz boleści i smutku. Oczy jej bez blasku, łzami zalane, jak szkło oddechem zaćmione; powieki ma zaczerwienione i sine pod oczami kręgi. Suknia na niej błękitna perkalowa, fartuch na prawą stronę ściągnięty; włosy niedbale zaczesane spadają rozplecionemi warkoczami wokoło jej szyi...

Na ukłon wchodzącego posługacza odpowiedziała zaledwie skinieniem głowy... wzrok jej wnet zatrzymał się na trumience, drgnęły i boleśnie zacisnęły się jej usta a z oczu trysnęły łzy...

Posługacz przeszedł przez kuchnię i zaniósł trumienkę do pięknego schludnie przybranego pokoiku, gdzie na pościolce przykrytej białem prześcieradłem leżały zwłoki dziecięcia zaledwie może półtorarocznego, u główki po obu stronach paliły się dwie woskowe świece w staroświeckich, cynowych lichtarzach.

Twarz dziecka, okolona jasnemi włoskami, ładna, chociaż bez życia, z rysów widać, że dziecko za życia było śliczne. Wokoło jego posiniałych usteczek igra dotąd uśmiech lekki, ale uśmiech przyćmiony nieznacznym odcieniem goryczy... charakterystyczny uśmiech trupa. Małe, delikatne rączki ubranego w białą koszulkę dziecięcia, na krzyż złożone, spoczywają na piersiach, a u dołu wyglądają z pod koszulki bosych nóżek blade paluszki.

U pościołki dziecka stoi mężczyzna może sześćdziesięcioletni, wysoki, chudy, przygarbiony. Na głowie ma ciemne włosy; jego twarz nieco pożółkła, porana zmarszczkami, oczy głęboko zapadłe, nos ostry wystający, pod nim długie i gęste wąsy, jakie zazwyczaj noszą starzy wojskowi lub pensjonowani urzędnicy. Na sobie ma długi wytarty surdut, poplamioną zieloną kamizelę, na której zwiesza się wielce misternie nowomodnie wyrabiany złoty łańcuszek od zegarka; ma brunatne wąskie spodnie a na nogach trzewiki z łyka plecione.

Zmarszczkami po twarzy mężczyzny spływają łzy... wzrok jego nieruchomie w twarz dziecka wryty.

Posługacz pozdrowił go, położył trumienkę na stole i spytał cicho:

— Mam dziecko włożyć do trumienki?

— Nie!—odburknął mężczyzna w peruce szorstko i nieprzyjemnie.

Posługacz zmięszany cofnął się nazad do kuchni, gdzie na stołku leżało pięć srebrnych monet.

Skinieniem ręki i wejrzeniem łzami przyćmionych oczu wskazała na nie pani.

Posługacz milcząc, wziął pieniądze, podziękował, skłonił się i odszedł...

Pani upadła na krzesło, zakryła twarz rękami i płakała gorzko, boleśnie szlochając.

A w przyległym pokoju mężczyzna w peruce schylił się nad martwą dzieciną, pocałował jego białe, chłodne czoło, ostrożnie podniósł maleństwo i włożył do trumienki. Potem, jakby ta praca wszystkie jego siły wyczerpała, osunął się na krzesło, głowę wsparł na rękach i pogrążył się w myślach.

Przed wzrokiem jego duszy przesunął się cały rząd obrazów z przeszłości... przypomniał sobie chwilę, kiedy, małe jeszcze chłopię, po raz pierwszy kraj rodzinny opuszczał i wzrokiem łzą zroszonym spoglądał na młyn osuszony, stojący tam w biednym, górskim zakątku...

Szereg lat nędznego życia ubogiego studenta w Pradze, walki ciała strudzonego pracą z miłym przyjacielem człowieka a wrogiem pracy — snem. Potem dni burzliwe rewolucji... ogniste mowy, głos serca wezbranego tęsknotą za swobodą ludzkości całej... dnie... noce na barykadach... wystrzały... armat grzmienie— i —ciche, samotne, ciężkie chwile w zimnem, wilgotnem więzieniu...

Pasmo lat zwolna chylących człowieka do grobu, a jednak nie przynoszących śmierci... swem brzemieniem przygniatających wszystko, co tylko do czynu pobudza.., smutny żywot bez zmian — lato od zimy różniące się tylko skwarem rozpalającym kamienie!...

Nareszcie wrócono złamanemu ciału i upadłemu duchowi swobodę... I znowu ujrzał młyn bielejący tam wśród gór w cichym biednym zakątku jego stron rodzinnych, ale ciężką dolą zmieniony, twarzy już tam nikt nie poznał nikt nie powitał zapóźnionego przybysza... Na cmentarzu w cieniu bzu dzikiego dwa krzyże... ojciec... matka... opodal trzeci, młodszy brat... a jego żona zamężna powtórnie panią we młynie, którego szum wesoły rozlega się po dolinach...

Nastały znowu lata smutne i utrapień pełne, od których głowa szronem srebrnym się okrywa... nowe cierpienia rychło i te białe włosy wyrwały z nad czoła.

Lecz oto przyszła ulga wśród burz i przeciwności żywota: mały zakątek w obszernej, sklepionej komnacie, zarzuconej stosami papierów... miejsce maluchne... posada w jednym z tych publicznych urzędów, które w naszem pełnem ludzkości stuleciu, mało pomału wydzierają z ciała biedą wycieńczonego sił ostatki i blask otatni z przygasającego oka—za tak liche wynagrodzenie, że można je porównać do udzielanego perjodycznie jadu, trującego powoli.

. . . .

Mężczyzua w peruce zbudził się ze swych marzeń, wzrok jego zwrócił się znowu na twarz dziecka z wyrazem bezgranicznej miłości i skrytego bólu.

Pani w kuchni, ukrywszy twarz w poduszki, spazmatycznie szlochała.

Ociężałą ręką pociągnął stary za złoty, misternie wyrobiony łańcuszek i bezmyślnie wyjął z kieszonki drogocenny złoty zegarek, tak dziwnie odbijający od nędznej powierzchowności biednego pisarza. I nowe wspomnienie zbudziło się w jego duszy.

Szedł pewnego dnia przez stary, kamienny most prazki i przed oryginalną ową rzeźbą, przedstawiającą zdjęcie Chrystusa z krzyża, ujrzał stojącego cudzoziemca.. dziwna twarz... zdawało się staremu pisarzowi, że już ją zna oddawna... Cudzoziemiec zwrócił się ku niemu, popatrzył i w jednej chwili już był w objęciach pisarza.

Węgierski był to szlachcic—długie miesiące, długie lata spędził z nim stary pisarz w ciemnej celce więziennej. Bogaty magnat serdecznie uścisnął ubogiego pisarza. Podróżując na północ, zatrzymał się na dni kilka w Pradze... na odjezdnem zmusił swego współtowarzysza niedoli do przyjęcia drogocennego daru, złotego zegarka ze złotym łańcuszkiem.

Mężczyzna w peruce zapatrzył się na wskazówki zegarka i ledwie po dobrej chwili spostrzegł, że jest nienakręcony... Zapomniał przedewszystkiem że go posiada.

Na wieży św. Piotra wybiła dwunasta.

Do kuchni wszedł mężczyzna może trzydziestopięcioletni, wysoki, silny, muskularny, z twarzą dymem i sadzą zaczernioną; tem widoczniejszą była czerwoność jego grubych warg i zaognionych, widocznie od łez oczu.

Jest to konwisarz Pawliczek, ojciec zmarłego dziecka. Zbliżył się do płaczącej żony, przytulił do piersi, podniósł z siedzenia i rzekł:

— Ucisz się, Basiu, nie płacz... — Ale przy ostatniem słowie głos go zawiódł, załkał i po twarzy okopconej łzy się potoczyły.

Drżącem ramieniem podtrzymując żonę wszedł z nią do pokoju. Drgnął cały, ujrzawszy dziecko swoje już w trumience, szeroka jego pierś podniosła się jakby z bólu pęknąć miała, otarł dłonią spracowaną spocone czoło, schylił się nad dzieckiem, zimne jego czoło dotykając ustami, potem milcząc podał rękę staremu w peruce.

Wszyscy troje zapatrzyli się w twarz dziecka...

(*Dokończenie nastąpi.*)

Gotowe к16782
ROLETY
płócienne i drewniane,

najtaniej poleca
SKŁAD OBIĆ PAPIEROWYCH
SEWERYNA MAZUR i S-ki,
Plac Teatralny, pałac Blanka.

Wyborowe
CERATY
wszelkiego rodzaju.

Przygotowanie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

23189к

4 **W Składzie Perfum Zagranicznych** 4
LEONA et Comp.,
Nowo-Senatorska. Nowo-Senatorska.
Woda pani S. A. Allen.

Najpewniejszy i jedyny środek do odrodzenia włosów i przywrócenia siwym pierwotnego koloru. Już po jednorazowem użyciu przekonać się można, że woda ta wzmacnia i pobudza porost włosów, nadaje im miękkość, połysk i gładkość, oczyszcza skórę i wstrzymuje wypadanie; nie jest żadną farbą, lecz naturalnym roślinnym środkiem do odrodzenia włosów.

Cena flakonu Rs. 3 kop. 75, z przesyłką Rs. 4 kop. 15.

Tylko flakony opakowane w różowy papier ze stosownemi objaśnieniami, są oryginalne.

OBICIA PAPIEROWE, CERATY i ROLETY
к23226

wszelkiego rodzaju w wielkim wyborze

NAJTANIEJ
POLECAJĄ:
A. LUBELSKI i S-ka, ulica Miodowa Nr 15.

Najwyżej zatwierdzone Towarzystwo
LAFERME.
Dostawcy Najwyższego Dworu
polecają NOWE gatunki PAPIEROSÓW:

Monopol I, z liścia hawańskiego, po rs. 1,50 za 100.
Monopol II, „ „ po rs. 1 za 100.
Dla Znawców i Bijon, po rs. 1 za 100.
Cygara: Maravilla, po rs. 6 za 100.
„ **Flor de Aroma,** po rs. 5 za 100.
„ **Matanzas,** po rs. 4 za 100.
„ **Partagas,** po rs. 2 za 100.

Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Magazynie: Krak.-Przedm. Nr 5, pałac Hr. Krasińskiego. Hurtowa w fabryce: dom własny, róg Marszałkowskiej i Złotej. к-23311

SPECJALNY HANDEL
PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ
W. B. ŚNIECHOWSKIEGO,
Nowo-Senatorska Nr 8, Plac Teatralny,

otrzymał świeże transporta Farb i Wody do włosów, zapobiegających siwiznie i wzmacniających, zarazem, znanych od lat wielu i pewnych w nadaniu naturalnego koloru włosom: **Eau de Cythère, Rosetters, Eau de Fèes, Eau de la Floride, Rèactif Caumont, Orizaline, Mèlanogène Nigritine,** na jasny blond, **Eau Fontaine de Jouvence.** к—23572

OBWIESZCZENIE.

Znany ze swej solidarności wszystkim
MAGAZYN UBIORÓW MĘZKICH
E. SAMET'A

donosi Szanownej Publiczności, iż wskutek nagromadzonego towaru, z powodu naprzód posuniętego sezonu, urządza 4-ro tygodniową Wyprzedaż gotowych letnich ubiorów męzkich z cenami stałemi—i tak:

Sakpalta od rs. 10; Garnitury żakietowe od rs. 20; Garnitury marynarkowe od rs. 17; Garnitury pół-kamgarowe od rs. 12; Alpagowe marynarki od rs. 4; Spodnie od rs. $4\frac{1}{2}$; Ubrania płócienne od rs. $6\frac{1}{2}$; garniturki płócienne dla chłopczyków od rs. 4; Ubiorki płócienne dla dzieci od rs. $2\frac{1}{2}$.

O liczne zwiedzanie Magazynu uprasza od lat 8 istniejąca firma к—18813

E. SAMET
W Warszawie, Senatorska ulica Nr 22.

KANTOR
L. E. KUBARICZ,
Marszałkowska Nr 38,
POLECA:

Tektury: Szwedzkiej i Ruskiej nowy transport do obijania ścian drewnianych, zastępujące najzupełniej szabrowanie (a tańsze od tegoż o 60%) zabezpieczającą od zimna i wilgoci, która w Rossji, Szwecji i Norwegji znalazła bardzo obszerne zastosowanie.

Smarowidło Russkie do osi i kopyt końskich, na pudy i funty.

Mydło do wywabiania plam z garderoby.

Mydło Saponat do prania bielizny w zimnej wodzie i mycia tłustych i okopconych naczyń.

Proszki i Oliwa do czyszczenia metali, jako to: samowarów i t. p.

Od których to artykułów PP. Handlującym udziela się znaczny rabat.

Jak również poleca:

Oliwy mineralne w najlepszym gatunku, do cienkich maszyn, do szycia i t. p. wyrównywającą w dobroci kosciannej, na beczki, pudy i funty, i do grubych maszyn na beczki i pudy.

Krochmal Saratowski, 300 pudów w dwóch gatunkach.

Farby Malarskie, suche, na beczki.

Wapno Wiedeńskie w puszkach i na beczki.

Rogoże Russkie.

Niezależnie Kantor podejmuje się krycia Dachów tekturą asfaltową.

Wszystko po cenach bardzo umiarkowanych. 23123к

Pracownia Sukien i Okryć damskich
Izabelli z Siarczyńskich
Chłusowicz,
przeniesioną została w Aleje Jerozolimską Nr 23A,

Zaopatrzywszy się na obecny sezon w najświeższe fasony przyjmuje wszelkie roboty w zakres działalności pracowni wchodzące, tak z materjałów swoich jak i z materjałów mi powierzonych.—Wszelkie obstalunki wykonywane są z jaknajwiększą akuratnością po cenach nader umiarkowanych. 23303к

Lekcje obcych języków.

Profesor angielskiego, francuzkiego i niemieckiego języków, rodem z Londynu, posiadający Uniwersytecki dyplom i zajmujący się uczeniem w przeciągu lat kilkunastu w wyższych naukowych zakładach w Petersburgu, życzyłby znaleźć kilka prywatnych lekcji w domach zacnych rodzin tutejszego miasta, wyłącznie języka angielskiego dla osób dorosłych, a równie też i osobom młodszym z rozwiniętym umysłem. A także może się zgodzić prowadzić prywatne korespondencje obcych języków.—Oferty przyjmuje od godziny 12 do 2 po południu.—Ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, mieszk. 24. к23460

Aparat Waldenburga
do leczenia ściśnionem i rozrzedzonem powietrzem, do sprzedania. — Ulica Królewska nad zakładem kumysowym. 23657к

60 Sztuk powozów,
na 1 piętrze, w fabryce powozów
Karola Sommera,
ulica **LESZNO 32,** dom własny, naprzeciw Solnej. 23836к

Pracownia Kwiatów
J. KOZŁOWSKIEJ,
Nr 17 Senatorska Nr 17.

poleca wielki wybór kwiatów do kapeluszy jesiennych i garniturów balowych po cenach bardzo umiarkowanych. 23828к

Potrzebne są
PANNY
do większej fabryki pończoch. — Wiadomość u p. **Kornfelda, Orla Nr 9,** 3 piętro. 23594к

NOWE-TIVOLI
Królewska 37.

Z dniem dzisiejszym otwieram restaurację w zimowym lokalu w Nowem Tivoli, Królewska 37. Równocześnie Towarzystwo śpiewaków zagranicznych uprzyjemniać będzie Szanownym Gościom pobyt tamże.

Kuchnia zaopatrzona w świeże i zdrowe potrawy odpowiedzieć może najwybredniejszym żądaniom Szanow. Gości.

Przy usłudze pilnej staraniem mem będzie jak dotąd zasłużyć sobie i nadal na łaskawe zaufanie.—Ceny jak najniższe.

Z głębokim szacunkiem.

23833к **Z. Głowacka.**



MAGAZYN
Mebli
NOWYCH I UŻYWANYCH
przy ul. **Marszałkowskiej Nr 63,**
w domu hr. Kwileckich Zawisza.

Posiada znaczny dobór mebli krajowych i zagranicznych, skromnych i wykwintnych. — **Przyjmuje** obstalunki tapicerskie i stolarskie.—**Kupuje i zamienia** mało używane **wynajmuje i urządza** całe apartamenta—za dobroć wyboru poręcza swą firmą. к13051

ZAŁĘSKI & Com.

Są do sprzedania
Meble jesionowe
Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Stoły, 2 Komody, Łóżko i wszelkie kuchenne sprzęty.—Leszno Nr 12, mieszkania Nr 5. 23534к

54 Nowy-Świat 54.
Skład Węgli i Drzewa
IG. ZAWISZEWSKIEGO,
Dostawcy Stowarzyszenia „Merkury."

Jak lat poprzednich, tak i w roku bieżącym zaopatrzony jest **w wyborowy** gatunek **WĘGLI KAMIENNYCH** z kopalni **«RENARD,»** które sprzedaje:

Korzec grubych . . Rsr. 1.
Korzec kostkowych . kop. 95.

Przyjmuje zamowienia na całe wagony, na fury i na pojedyńcze korce.

Przy większych obstalunkach odstępuje się stosowny rabat.

Odstawę uskutecznia jak najspieszniej, w skrzyniach zamykanych na kłódki, od których klucze przesyła w zapieczętowanej kopercie.

Członkom stowarzyszenia **„Merkury"** wypłaca procent Markami dywidendowemi.

Drzewo rąbane:
$\frac{1}{4}$ sążnia sosnowego Rsr. 4 kop. 25.
$\frac{1}{4}$ sążnia olszowego „ 4 „ 50.
$\frac{1}{4}$ sążnia brzozowego „ 4 „ 75.

Drzewo w szczapach taniej o rs. 1 na sążniu.

Za sumienność i akuratność dostawy firma gwarantuje.

Ig. Zawiszewski
22135к 54 Nowy-Świat 54.

FILTRY ALBERT
do klarowania wody, które każdy może otwierać i oczyszczać **dowolnie** (13 mod).
KUCHENKI „à LA MINUTE",
Paryzkie, za pomocą których można w 5 minutach, za spaleniem tylko arkusza papieru zwyczajnego, usmażyć befsztyk i otrzymać herbatę lub kawę (od rs. 1.50 do rs 3.50).
Aparaty paryzkie do prania,
pokojowe, samopiorące (15 rs.).
Maszyny do robienia masła,
pokojowe, znane w Paryżu „Expéditives" (1 funt masła w 15 minut) od rs. 5. **Główny skład w Magazynie Francuzkim przy ul. Hr. Berga 16,** który również przyjmuje wszelkie reperacje filtrów. 21752—к

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5). Дозволено Цензурою. Варшава 11 (23) Сентября 1881 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner. Patrz Dodatek

PREMJUM.

D—24052

CZYTELNIE J. JELEŃSKIEGO,

Graniczna Nr 9—Nowy-Świat Nr 4,

przeznaczają jako premjum dla abonentów wnoszących półroczną opłatę z góry

Kalendarz Illustrowany Ungra na rok 1882.

Nakładem Księgarni, Składu Nut i Fortepianów

GEBETHNERA I WOLFFA

W WARSZAWIE,

wyszły i są do nabycia w znaczniejszych księgarniach w kraju i za granicą dzieła następujące:

WYPISY,

PRZYKŁADY I WZORY FORM PROZY I POEZJI POLSKIEJ.

Książka do czytania ułożona przez **Dr Władysł. Seredyńskiego** i **Anastazją hr. Dzieduszycką.**

Wydanie 2-gie.

890 str. w 8-ce, cena rs. 1 kop. 80.

—O—

DZIEJE POLSKI

W ZARYSIE,

przez **Michała Bobrzyńskiego.**

Drugie znacznie zwiększone wydanie, 2 tomy, przeszło 700 str. objętości, **Rs. 4.**

—O—

WNUK CHORĄŻEGO.

Powieść w dwóch tomach, przez **Teodora Tomasza Jeża.** **Rs. 2.**

—O—

GASTON TISSANDIER.

MĘCZENNICY W IMIĘ NAUKI.

Dzieło ozdobione 34-ma drzeworytami, podług rysunków KAMILLA GILBERTA.

Przekład z francuskiego.

W ozdobnej płóciennej oprawie **Rs. 3.**

—O—

WYPISY POLSKIE

ułożył **ANTONI BĄDZKIEWICZ.**

Część średnia.

458 str. w 8-ce, cena **kop. 75,** w oprawie tekturowej **kop. 90.**

—O—

Dr Jan Scherr.

HISTORJA LITERATURY POWSZECHNEJ, według 6-go wydania oryginału niemieckiego przełożona w osobnych przypisach uzupełniona i w dziale literatur słowiańskich znacznie pomnożona, przez **Bronisława Zawadzkiego.**

Zeszyt 1 i 2-gi:

Całość obejmować będzie 2 tomy czyli 6 zeszytów,—przeszło 60 arkuszy druku w 8-ce.

Cena całego dzieła **Rs. 5,** z przesyłką pocztową **Rs. 6.**

—O—

Było ich dwoje.

Powieść przez **J. I. KRASZEWSKIEGO.**

Kop. 60.

—O—

Komedje

Jana Aleks. hr. Fredry.

Wydanie nowe z portretem autora.

4 tomy, cena **Rs. 4.**

TREŚĆ: I. Przed śniadaniem.—Drzemka pana Prospera.—Piosnka wujaszka.—Poznaj nim pokochasz.—II. Posażna jedynaczka.—Mentor.—Consilium facultatis.—III. Obce żywioły.—Kalosze.—Trzy domina.—IV. Wielkie bractwo.—Ubogi czy bogaty?—Próba przedstawienia amatorskiego. D21377

Przysposobienie i sprzedaż niżej wymienionego środka, jako niezawierającego w swym składzie części szkodliwych dla zdrowia, dozwolone na ogólnych zasadach handlu.

Piękność Twarzy, Czystość Ciała,

jest źródłem przyjemności i szczęścia każdego, w staraniach o piękności ciała pierwsze miejsce ma pielęgnowanie twarzy, która winna być czystą, białą, posiadać zdrową barwę, wolną od plam, wyrzutów i zmarszczków. By zjednać sobie te zalety powierzchowne—należy używać **stale** kosmetyku Odalisku; działanie tego cudownego środka, oddziela stare pomarszczone atomy—plamy, piegi, zmarszczki **ustępują, a skórą grubą, szorstką martwą,** zamienia na świeżą, białą i rumianą cerę zdrowia. Odalisk jest środek hygieniczny, odmładzający i nie ma sobie równego i w ciągu 20 lat pozyskał uniwersalne uznanie. Główny Skład dla Królestwa w Magazynie á la Renaissance, w Warszawie, ulica hr. Kotzebue, przeciw Brühlowskiego pałacu, od Wierzbowej 4 Sklep i we wszystkich pierwszorzędnych Perfumerjach w Warszawie. Tamże można nabyć pudru La beauté immortelle, któren jest prawdziwym fenomenem w sztuce kosmetycznej, nie zawiera w sobie żadnych metalicznych części, ani bismutu, jednakże przylega do twarzy i nadaje śliczną—naturalną i bardzo przyjemną białość. Cena Odaliska 2 rs. Pudru 1 rs. 50 kop. do obydwóch za przesyłkę dołącza się 50 kop. — Do tejże Perfumerji nadeszły dawno pożądane perfumy: 23648—D

KRÓLOWA NOCY

(Königin der Nacht).

Nadzwyczaj przyjemny i trwały zapach. — Cena rs. 1 k. 25.

Następujące powieści wyszły

W Bibljotece Romansów

I POWIEŚCI ZA ROK 1880.

Hanka Czarownica, przez H. M. Synoradzkiego.

Wcielożeniec, przez Ksawerego Montepena.

Zbrodnia Jaspera, przez Dickensa i Colinsa.

Konkury Pana Podkomorzyca, przez H. M. Synoradzkiego.

Sąsiad z Ruszczyc, przez H. M. Synoradzkiego.

Testament hrabiny, przez Alfreda de Brehart.

Ambasadorowa Guebriant, przez Uhle.

Dla serca i sumienia, przez P. Deslys.

Kneżna Milica, przez H. M. Synoradzkiego.

Adam Prus, przez Sędzimira.

Regina, przez Pawła Sauniers.

Cena całego rocznika **Rs. 4,** z przesyłką pocztową bezpłatną. Redakcja w Warszawie, Stara Poczta, Krakow.-Przedm. Nr 27/421.

24044—D

BIBLIOTEKA ROMANSÓW I POWIEŚCI NA ROK 1881.

rozpoczęła druk najnowszej powieści **Oktawiusza Feuillet'a,** p. t.

Historja jednej Paryżanki,

nadto wyszły i drukują się:

„Dorożka Nr 13“, Powieść Montepen'a, osnuta na tle przerażającej zbrodni, dokonanej w r. 1837 w Neuilly pod Paryżem. Zbrodniarze wykryci zostali w r. 1857, dzięki zabiegom policji francuzkiej, o czem szczegółowo wyżej wymieniona powieść opisuje.

Królewski wychowaniec, Powieść historyczna z czasów Króla Stanisława Leszczyńskiego.

Dwie matki, przez E. M. Vacano. Powieść niniejsza przełożona z języka włoskiego również nader zajmująca, której druk już rozpoczęto.

Kwartalnie **kop. 75,** z przesyłką **rs. 1.** Redakcja w Warszawie, Stara Poczta, Krakowskie-Przedmieście Nr 27/421.

Księgarnia, Skład Nut i Fortepianów GEBETHNERA i WOLFFA

w WARSZAWIE,

posiada na głównym składzie:

ŚWIĘTA PAULA

przez 23273K

Ks. Mngr. F. Lagrange,

Wikarjusza Generalnego w Orleanie.

Z upoważnienia autora przełożył z francuzkiego

Ks. T. K.

Cena obecna rs. 1 kop. 50.

Skład Obrazów Maurycego Robiczka

Marszałkowska Nr 51 (róg Siennej),

jako **FILJA**

Składu Głównego egzystującego przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 41, urządzony dla sprzedaży **przeważnie tańszych towarów,** zaopatrzony doborowo w rozmaitego gatunku Olejodruki, sztychy, fotografie zwyczajne i kolorowane, heliominiatury, tak treści religijnej i historycznej, jako też rodzajowe i widoki, poleca się łaskawej Publiczności i zawiadamia, iż przyjmuje do oprawy i odświeżania obrazy i ramy, co uskutecznia w możliwie krótkim czasie po cenach umiarkowanych. D22670

Biuro Kaucjonowane Prof. de Prechamps

Długa 23, Eldorado. 23902D

Niemka z doskonałą muzyką, francuzkim i angielskim, zaraz do umieszczenia.

CZYTELNIA

Kassyldy Kulikowskiej

Elektoralna Nr 7.

Zaopatrzoną została w niemieckie powieści **Samarowa** ostatnie **Ebersa** i inne francuzkie Malota, Claretiego, (Monsieur le ministre) i w **nowości** polskie. Czytelnicy będą także mogli skorzystać **bez osobnej dopłaty** z pism następujących: z **Ateneum, Prawdy, Kłosów i Tygodnika Powszechnego.** 24037D

PANNY

uzdolnione do **Okryć damskich** oraz **Maszynistka,** potrzebne są do Magazynu, Krakowskie-Przedmieście Nr 40, 1 piętro. D24147

Potrzebna jest

Bona Niemka,

Kindergaertnerin do Rosji. Wiadomość w **Biurze Nauczycielskiem J. Łuczyńskiego, Nr 6 Krak.-Przedm.** D24154

PANNY

podręczne, zdolne do roboty kapeluszy damskich znajdą stałe roczne zajęcie na Krakowskiem - Przedmieściu pod Nr 1 u S. H. Dąbrowskiego, płaca miesięczna rs. 20, tamże potrzebne są uczennice do kapeluszy. D24133

OSOBA

przyzwoita szuka zajęcia: lektorki lub do towarzystwa, na kilka godzin dziennie, jako przychodnia, bez pieniężnego wynagrodzenia lub może towarzyszyć osobie słabej potrzebującej opieki, zagranicę także tylko za koszta podróży. Oferty w Kiosku plac Ś-go Aleksandra pod lit. E. E. D24130

Francuzka rodowita

życzy sobie udzielać konwersacji od 10 do 2 codziennie. Żórawia Nr 33, miesz. 6. D24125

Syndycy Tymczasowi Masy Upadłości Lewka Grynsztejna

w Warszawie.

Na zasadzie art. 302 Kod. Handl. wzywają domniemanych wierzycieli tejże masy, aby się w przeciągu dni 40 od daty niniejszego ogłoszenia stawili przed Syndykami i podali na jakich tytułach i do jakiej wysokości oparte są ich pretensje do masy, oraz aby dokumenta swe wydali Syndykom lub złożyli takowe w Wydziale Upadłości Sądu Handlowego Warszawskiego. (podp.) **Włodzimierz Powichrowski** Adwokat Przysięgły, Długa Nr 25. (podp.) **Oskar Jesze** wierzyciel. 24061D

Do Fabryki Kwiatów

Leszno Nr 26.

Potrzebne **Panny** (jedna do farbowania) **Podręczne Uczennice.** 24006

OSOBA,

znająca krój krawieczyzny damskiej, szycie takowej i szycie bielizny, życzy sobie pracować w domu prywatnym w Warszawie lub też na wsi. — Wiadomość ulica Bednarska Nr 23, mieszk. 9. 24028D

OSOBA

mająca lat 40 parę, poszukuje miejsca za gospodynię na wieś lub w Warszawie do pojedynczej osoby. — Wiadomość ulica Złota Nr 29, u stróża. 24034D

OSOBA

znająca się na gospodarstwie, kuchni, praniu, ma świadectwa, potrzebuje obowiązku do pojedynczej osoby.—Wiadomość w sklepiku pieczywa, ulica Leszno Nr 8. 24032

Osoba Młoda

kompletnie uzdatniona w krawieczyznie, kroju, szyjąca na maszynie, znająca się na gospodarstwie domowem, poszukuje miejsca od 1 Października. Adres: Śliska Nr 10, mieszkania 16. 24013D

PANNY

do Maszyny Singera i podręczne, potrzebne są zaraz, do pracowni „Adeli“. Świętokrzyzka Nr 7. D2114

Polski Skład Nici, Jedwabi wszelkie przybory do robót i toalet, wybór Grzebieni do włosów i czesania.—Wybór Krawatów. Kołnierzyków.—Colliers.—Spinki.—Hamaki.—Halki letnie.—Gorsety Paryzkie.—Ul. hr. Berga Nr 11. —3275—

Licytacja!

W dniu 14 (26) Września r. b. o godzinie 2 po południu, odbędzie się licytacja, na placu Ujazdowskim, wprost szpitala, na 39 brakowych wierzchowych koni Lejb Gwardji Jego Cesarskiej Mości pułku Ułanów. D23838

W Lejb Gwardji Grodzińskim Huzarskim Pułku na przedmieściu Pradze, na końskim targu będą

Sprzedawane

dnia 15 (27) b. m., o godzinie 10-tej zrana wyrańżerowane **KONIE.** 23909 D

FRANCUZKA

dopiero co przybyła z Paryża, poszukuje miejsca do dzieci, Krakowskie-Przedmieście Nr 7, prawe skrzydło, na dole, mieszkania Nr 28. D23819

Francuzka

z dyplomem, udziela lekcyj konwersacji u siebie rs. 3 miesięcznie.—Adres: Wspólna Nr 12, mieszk. 19, od godz. 1-szej do 2-giej. D23724

Blisko Warszawy, potrzebnym jest zaraz

PROPINATOR

oraz wykwalifikowany **Stryharz** i dobra **kucharka.** — Wiadomość na miejscu, we wsi Kozerach, leżącej pod m. Grodziskiem, lub w Warszawie, ulica Bracka Nr 2, skład węgla. 23072D

Nauczycielka Muzyki

posiadająca patent Instytutu muzycznego, życzy udzielać lekcje muzyki, oraz **obcych języków.** — Ulica Warecka Nr 4, mieszkania Nr 5. Warunki bardzo przystępne. 23546D

Pomieszczenie

dla panienki lub Chłopczyka chodzących do Gimnazjum, Fortepian w miejscu. — Wiadomość Aleja Jerozolimska Nr 23 bez litery, mieszkania Nr 10. D23376

Człowiek fachowo uzdolniony,

z dobrą rekomendacją, poszukuje posady jako majster giserki, w fabryce metalowej lub żelaznej, a ostatecznie i w Cukrowni tu w Królestwie lub na wyjazd do Rosji. — Bliższych szczegółów dowiedzieć się można u p. Strzyżewskiego ulica Elektoralna Nr 25. D23326

Młoda Osoba

posiadająca języki, życzy sobie przyjąć miejsce sprzedającej i prowadzącej rachunki w jednym z pierwszorzędnych magazynów.—Nadanie kaucja.—Wiadomość Niecała Nr 12, mieszkania 22, od 5 do 7. D23272

Praktyczny Zarządca!

Dokładnie z przepisami Administracyjno-policyjnemi obznajmiony, znający języki: polski, niemiecki i rosyjski, z chlubnemi świadectwy i kaucją: poszukuje posady **Rządcy hotelu** lub **kasjera** w Warszawie, na Prowincji, lub w Cesarstwie, zaraz albo od S-go Michała. Stare Miasto Nr 8 mieszkania Nr 1. 23651D

Potrzeba jest

Dwadzieścia kilka Panien

kompletnie uzdolnionych do staników, spódnic i rękawów. — Nowy-Świat Nr 44, pierwsze piętro. D23605

Z kaucją rs. 1,500

poszukuje posady w służbie prywatnej, człowiek z kwalifikacją, który lat kilka pełnił obowiązki Kasjera, za pośrednictwo przyrzeka się rs. 50. Adres proszę złożyć w Kiosku na ulicy Długiej wprost Bielańskiej, pod lit. A. Z. 23591 D

Naukę kroju

udziela podług ułatwionej metody francuzkiej, po domach i u siebie, 10 rs. kurs, ubiory damskie wykończa z najświeższych żurnali paryzkich, **Leontyna B.** — Twarda Nr 15, mieszkania Nr 15. D23550

Osoba Młoda,

posiadająca konwersację obcych języków i 8 klasową naukę pensyjną, poszukuje miejsca bony, sklepowej lub innego zajęcia. Jest obznajmiona z krojem i szyciem na maszynie. Oferty uprasza się składać w kantorze tegoż pisma pod lit. **R. M.** 23799D

Włoszka z Florencji,

osoba dobrze wychowana, mówiąca poprawnie po włosku, umiejąca szyć, poszukuje zajęcia. — Adresy składać proszę w kantorze Redakcji Kurjera Warsz. pod liter. «**S. J. da Firenze**». D23263

Uczeń

może znaleźć miejsce u dentysty. — Róg Senatorskiej i Miodowej Nr 497, 2 nowy. D23734

Nauczycielka,

była uczennica słynnego profesora śpiewu, pani Nissen Saloman, posiadająca patent Konserwat. Petersburskiego, po przybyciu do Warszawy daje lekcje śpiewu. O warunkach dowiedzieć się można codziennie od godziny 3—5 po południu.—Ulica Żórawia Nr 3, mieszkania Nr 11. D23434

Panny

uzdatnione i podręczne potrzebne są zaraz, do krawieczyzny damskiej. —Róg Brackiej i Widok Nr 1, mieszkania 28. D23661

Poszukuje się na prowincję przy kolei, do wyręczania pani domu

O S O B Y

przyzwoitej, zacnego charakteru, w wieku około lat 30, znającej się kompletnie na gospodarstwie domowem i mówiącej dobrze francuzkim lub niemieckim językiem. Przy obejściu prawdziwie rodzinnem, zapewnia się wynagrodzenia rs. 150 rocznie. Rekomendacje osób wiarogodnych są konieczne. — Bliższa wiadomość ulica Bielańska Nr 603, u Szwajcara. 23925D

OSOBA

w średnim wieku, kompletnie uzdolniona do krawieczyzny i do dozoru dzieci, poszukuje miejsca. — Wiadomość w kiosku przy ulicy Długiej, wprost Bielańskiej. 23946D

Biuro Kaucjonowane

Prof. de Préchamps,

Długa Nr 23, (Eldorado).

Niemka młoda **(z patentem)**, z bardzo dobrym francuzkim, wyższą muzyką i angielskim, **zaraz do umieszczenia.** 24021 D

Potrzebny jest

Młody Człowiek,

do interesu fabrycznego (do składu, albo kontroli) z pensją na początku od 15 do 20 rs. miesięcznie. Oferty z odpowiedniemi objaśnieniami i świadectwami uprasza się składać w Redakcji niniejszego pisma, pod **lit. C. D.** 23842 D

HELENA KARSKA

Przełożona Pensji IV klasowej Żeńskiej

23698D

przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 55, czwarty dom od ul. Świętokrzyzkiej, ma zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż **gimnastyka**, będącą dotąd w ogródku, przeniesioną została na zimę do mieszkania na ten cel wynajętego, gdzie trzy razy na tydzień odbywać się będzie pod kierunkiem znanego powszechnie Nauczyciela, a zapis uczennic na rok szkolny 1881/2, odbywa się w dalszym ciągu, między godzinami 10 rano a 3-cią z południa. Na tejże pensji urządzone zostały **zbiorowe lekcje języka angielskiego.**

Paryżanka

poszukuje lekcyj. — Oferty pod liter. C. H. składać w kantorze niniejszego pisma. D23747

Młoda Francuzka

z dyplomem, poszukuje lekcyj na godziny.— Wiadomość: Leszno Nr 40 lit. A, mieszk. 4, od godziny 2—5 po południu. D23610

Młoda Wrocławianka

poszukuje konwersacji niemieckiej na godziny. — Łaskawe oferty pod liter. E. A. 22 uprasza się składać w kiosku w Saskim ogrodzie. D23732

Suma od rs. 1,200 do 1,500

potrzebną jest zaraz z gwarancją najpewniejszą hypoteczną. — Wiadomość: Leszno Nr 18, mieszkania 16, zrana do 11-tej, po południu od 2-giej do 4-tej. D23719

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, znająca się na gospodarstwie domowem, życzy sobie dostać miejsce w domu familijnym. — Ulica Śliska, dom Kahla Nr 4, mieszkania 19, w oficynie na 2-m piętrze. D23519

Poszukuje się

Francuzki, lub **Szwajcarki na demi-place.** — Wiadomość: ulica Orla Nr 4, mieszkania 22, do południa i od godziny 4 do 6 po południu. 23881 D

Demi-place

poszukuje Nauczycielka z patentem Instytutu Muzycznego. Wykład w języku polskim lub francuskim. Udziela także lekcje muzyki. — Ulica Podwal Nr 8, mieszkania 3. 23613 D

Biuro Kaucjonowane

Prof. de Préchamps

Długa Nr 23 (Eldorado).

Rosjanka z patentem, z doskonałym francuzkim i wyższą muzyką, życzy lekcyj na godziny, lub demi-place. 23521 D

Kiełbasy Litewskie,

Sery litewskie, śmietankowe i polskie, konserwy i konfitury

OTRZYMAŁ I POLECA

Skład produktów wiejskich

pod firmą

„CERES"

62. Marszałkowska 62.

24138—D

Emerytka

życzy sobie małoletnie dzieci na opiekę, za cenę umiarkowaną.—Ulica Freta Nr 18, oficyna lewa Nr 20. 24050D

Student Uniwersytetu

udziela korepetycje, za przystępną cenę. — Wiadomość w kantorze tegoż pisma pod lit. **W. K.** 23801D

Jest do sprzedania

Algierka Niedźwiedzia,

w bardzo dobrym stanie, widzieć można od godziny 2 do 6. —Ulica Nowogrodzka Nr 14, mieszkania 10. 23986 D

Do sprzedania:



Faeton mały, na jednego konia i parę, dwa Powozy Faeton na oliwie, Wolant niewykończony i Sanki u Ślusarza w Hotelu Drezdeńskim, przy ulicy Długiej Nr 556/30. 24040 D

Polowanie

udziałowe do ustąpienia w bardzo dobrej okolicy. —Bliższa wiadomość: sto kroków za Rogatką Belwederską, po prawej stronie, w Propinacji Krzyżanowskiego. 24057 D

Żądaną jest zaraz suma

od 13,000 do 15,000 rs,

D24068

na 1 numer hipoteki domu murowanego, ulica Śliska Nr 40, wiadomość u gospodarza.

Do wynajęcia Panom

2 pokoje razem lub pojedynczo, z wspólnym przedpokojem na parterze, od S-go Michała, ulica Wspólna Nr 4. Stróż wskaże. D24104

Każdego czasu do najęcia na Skład Węgli, drzewa, wapna lub desek

Plac objętości łokci kwadr. 3,000.

Wiadomość w Składzie Papieru A. Chodowieckiego, Plac Teatralny Nr 7. D24102

Przeprowadziwszy się z Marszałkowskiej na Bracką Nr 13, róg Jerozolimskiej, przyjmuję nadal strojenia i

Reperacje fortepianów

i pianin, z czem poleca się łaskawym względom Szanownej Publiczności. Fabrykant fortepianów **J. Cerulli.** D24118

Rs. 10 do 20,000

potrzeba na 1-szy numer hipoteki znacznego domu. Oferty upraszam składać w kiosku przy ulicy Długiej wprost Bielańskiej, pod lit. **A. G.** D24128

Ważna Wiadomość!

Potrzebne są 8,000 rs. na 1 numer hipoteki placów wartości 25,000 rs. — Wiadomość od 4 do 6 po południu, Śliska Nr 34, u gospodarza. D24145

Do sprzedania:

Powóz i parokonny **Wóz.** Ulica Twarda Nr 30, mieszk. 7, u felfebra. D24119

Domek drewniany

zahipotekowany i 2000 łokci □ gruntu do sprzedania, w Mokotowie Nr 78, obok kościoła, u Wesołowskiego. D24124

KARETA

trzyosobowa, mocno zbudowana, używana, dla braku miejsca do sprzedania, Bracka Nr 11, stróż d mu wskaże. D24129

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

MAGLE

Nowy-Świat Nr 55. D24156

Folwark Klęk,

do sprzedania z wolnej ręki, 8 wiorst od Łodzi, 5 od Zgierza przy szosie, rozległy włók 12, w dobrej ziemi i odpowiedniemi zabudowaniami do gospodarstwa, ogród w pięknem położenia rozległy 6 mórg, służebności żadnych, propinacja dworska bez podatku, oraz karczma, przy niej stajnia i kuźnia.—Bliższa wiadomość w Warszawie, u Adwokata Gagatnickiego przy ulicy Orlej Nr 10. D24146



Są do sprzedania

Fortepiany

używane o 7-miu i mniej oktawach, fabryki Buchholtza, Zdrodowskiego i Biernackiego. Tamże przyjmują strojenia i reperacje ulica Elektoralna Nr 7.—Filip Strzyżewski. D24116

Tanio!

Pokój do wynajęcia zaraz. Warecka Nr 4, mieszk. 4. 24029D

Z powodu wyjazdu do odstąpienia

KAWIARNIA,

oraz do sprzedania szafa cukiernicza i Szafa do ubrania jesionowa, dwa Bilardy mały i duży, krzesła wiedeńskie, kilka Luster dużych. Wiadomość ulica Podwal Nr 22 w Kawiarni. D24111

Restauracja korzystna

do sprzedania i Propinacja do odstąpienia. Wiadomość Marszałkowska Nr 61 w Dystrybucji. D24110

Futra mało używane

damskie i męzkie różnego gatunku, błamy lisów bielistek, parę sobolowych skórek, mufki i kołnierze **wyprzedają się i nabywają się w zakładzie kupna i wyprzedaży B. KORPACZEWSKIEGO,** Trębacka Nr 4. D24078

Jest do sprzedania za przystępną cenę

Biurko Mahoniowe

w bardzo dobrym stanie, roboty Wiedeńskiej.—Wiadomość u właściciela domu, drugi dom od Pokornej, Stawki Nr 3. 23968D

Jest do sprzedania 24045D

5 KRÓW

z całem urządzeniem, ulica Pańska Nr 24A.

Do sprzedania:

24013D

Konsola mahoniowa, kredens i stół rozsuwany na kółkach. Smolna Nr 6, mieszkania 7.

MASZYNA

do sprzedania Wellera i Wilsona za rs 18. Krzywe Koło Nr 3, mieszkania Nr 18, 3 piętro. 23944D

Do sprzedania!

Szezlong skórzany, łóżko z materacem, trzy fotele, jeden śrubowy. Krakowskie-Przedmieście Nr 18, mieszk. Nr 2 w bramie. 24121D

Do sprzedania

PLAC

łokci kwadratowych 4000, pomiędzy rogatkami Belwederską a Czerniakowską na nowej kolonji w Sielcach.—Wiadomość na miejscu u P. Józefa Wolff. 23963D

Sklep Wiktuałów

jest do sprzedania przy ulicy róg Chmielnej i Twardej Nr 57, przy fabryce Drucianej z powodu interesu. D21088

Uczennica Instytutu Muzycznego,
życzy sobie dawać lekcje muzyki za obiad. Ulica Złota Nr 18, mieszk. 7. 24058D

Są do zbycia:
Mundur gimnazjum klasycznego, nowy, nienoszony i także 2 porządne szynele, krojem wojskowym, na słuszny wzrost robione; jeden jesienny, drugi na wacie z barankowym kołnierzem; prócz tego mało używane damskie ciepłe okrycia, niedrogie. Ulica Smolna Nr 1/6, wejście z podwórza, od 9 do 12 zrana i od 3 do 5 po południu. D24063

Z powodu wyjazdu do sprzedania zaraz
KANAPA
i sześć krzeseł kretonem krytych; stół orzechowy, szafa składana, komoda i sześć krzeseł dębowych. Widzieć można aż do 12 w południe. Nowogrodzka 18a, miesz. 14. D24105

Do sprzedania
Bryczka na resorach,
na jednego lub parę koni w dobrym stanie, za przystępną cenę: Wiadomość na miejscu przy ulicy Dzielnej pod Nr 34c. D24107

Osobliwa roślina
wazonowa, bardzo piękna na rozkwicie sprzedaje się, i figus okazały, oraz słój konserwy z ananasu. Ulica Mokotowska Nr 6, mieszkania 2, na dole. D24091

MEBLE
do sprzedania. Zielna Nr 7, lewa oficyna, mieszkania 12. D24089

Do sprzedania Suknie
paltocik aksamitny na futrze i syberynowy oraz dolman. Wiadomość: Sienna Nr 4, trzeci dom od Marszałkowskiej. Stróż wskaże. D24074

Świętojerska Nr 20.
Nowo założona
FABRYKA KAPELUSZY
Słomkowych i Filcowych
oraz D24075
SKŁAD PIÓR
Strusich i Fantazyjnych
K. CUKIERA,
przy ulicy Ś-to Jerskiej pod Nr 20.

Zaopatrzona została w towary najmodniejsze na sezon jesienny po cenach niskich z czem się poleca Szanownej Publiczności.
Świętojerska Nr 20.

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania
24055D **MEBLE.**
Koszary Jerozolimskie, dom naprzeciwko ulicy Hożej, mieszkanie Kapitana Stojanowa.

Jest do sprzedania:
Garnitur Mebli z drzewa czarnego, kryty żółtym atlasem, składający się ze Stołu, Stolika do kart, Kanapy, 8 Foteli i 6 Krzeseł. Wiadomość przy ulicy Królewskiej Nr 13, u stróża domu. 24062 D

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania
GARNITUR MEBLI,
Szeslong, Łóżko żelazne i niektóre inne rzeczy, po cenach umiarkowanych.—Ulica Hoża Nr 17E, lewa oficyna, na parterze. 23936 D

Administracja wyłącznej sprzedaży
Piwa Radzikowskiego,
przy ulicy Grzybowskiej Nr 61, ma honor podać do wiadomości publicznej, że zaopatrzyła się w nowy gatunek **Piwa**, pod nazwą „**Bock-Bier**". Piwo to smakiem przypomina porter, ale jako mniej ciężki napój, posiada własności pokrzepiające, jest doskonałe w smaku, lekką goryczkę posiadające, o czem Sz-na Publiczność przekonać się może, bo gatunek powyższy znajduje się tak na Marszałkowskiej ulicy Nr 58, jak Senatorskiej Nr 6, zamówienia przyjmuje się również Grzybowska Nr 61. Administracja przypomina się także z innemi gatunkami znanemi Szanownej Publiczności, pod nazwą „**Pale-Ale**", **Marcowe, Export, Monopole** i t. d., które zawsze w znacznej ilości i wyborowym smaku w powyższych miejscach sprzedaje. Zamówienia i ekspedycja na prowincję na zaliczenia załatwia się jak najśpieszniej. 23933D

Kuźnia duża,
Piekarnia i lokal na **Szynk** z utensyljami, do najęcia, oraz różne lokale po cenie umiarkowanej. Wiadomość pod Nr 22/3043 przy ulicy Czerniakowskiej u Właściciela. **Posesja** ta może być wydzierżawioną na lat trzy. D24097

Kasa Ogniotrwała.
Z powodu bardzo nagłego wyjazdu, jest do sprzedania **Kasa Ogniotrwała**, zupełnie nowa, fabryki Bohtego, za rzeczywistą połowę ceny kosztu, o czem można przekonać się w fabryce; dwie **Szafy mahoniowe** do sukień, rozbierane, duże, również nowe, z dobrej fabryki, pięknej roboty, także za bardzo niską cenę.—Wiadomość powziąć można na ulicy Kruczej Nr 2, dom Grabowskiego, trzeci dom od Wilczej, mieszkania Nr 4. 24053 D

Do wynajęcia
od każdego czasu:
Za rs. **240** lokal na 1-m piętrze składający się z 3-ch pokoi, w jednym mieści się i kuchnia, urządzenie gazowe z lampami, kran wodociągowy i zlew, piwnica 1, górka mała osobna i duża wspólna. D24070

Za rs. **180** lokal na parterze, składający się z 2-ch pokoi, w jednym jest i kuchnia, urządzenie gazowe, kran wodociągowy, piwnica i góra wspólna. Ulica Orla Nr 6.

Sklep Wiktuałów
D24085

jest do odstąpienia zaraz, z powodu wyjazdu na bardzo dogodnych warunkach na placu S-go Aleksandra Nr 2, tamże maszyna do sprzedania cylindrowa Mansfelda nowa.

24046D **Chłodna Nr 8.**

Do wynajęcia od 1 Października 1881 r. **1 SKLEP; 3 POKOJE**, przedpokój i kuchnia z wodociągiem i zlewem; a także do sprzedania **Urządzenie Sklepowe**, bardzo mało używane, za cenę nader przystępną.

23915D **Pokój**
dla jednego, lub dwóch kawalerów, obszerny, widny i czysty, z wspólnem wejściem zaraz do najęcia, od Kopernika drugi dom na Oboźnej Nr 1, mieszk. 6, z potrzebami lub bez.

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia w każdym czasie
Handel Wiktuałów,
istniejący od lat 11-tu, z wszystkiemi przyrządami urzędowo zbudowanemi. — Wiadomość: ulica Ogrodowa Nr 25 nowy. 23918D

Mieszkania:
D24127

35 **pokoi** z możebnemi wygodami i malowniczym widokiem są do wynajęcia, róg Oboźnej i Sewerynowa. Wiadomość u Szwajcara.

Poszukuje się od Ś-go Michała r. b.
Pokoju bez mebli,
z oddzielnem wejściem w okolicy ul. Bielańskiej. Adresy z ceną składać w Redakcji pod lit. A. C. E. D24120

Pokój
z umeblowaniem, opałem, obsługą i samowarem przy porządnej rodzinie za pomierną cenę. Marjańska Nr 4, mieszk. 5. D24100

POKÓJ
obszerny do wynajęcia dla 2 lub 3 kawalerów z opałem i usługą, może być i z całodziennem życiem, za cenę b. przystępną, przy ulicy Twardej pod Nr 51 nowym, stróż domu wskaże. D24103

Pięć Pokoi,
przedpokój, kuchnia z wszelkiemi wygodami w Ogrodzie są do wynajęcia zaraz. Wiadomość w mleczarni ogrodu Krasińskich. D24094

Do najęcia od 1-go Października
Sklep duży
z pokojem 260 rs., pokoik z przedpokojem 90 rs., trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka i góra osobna na 2-em piętrze od frontu 350 rs. oraz kilka mieszkań mniejszych ciepłych i suchych. Wiadomość u właścicielki Nowolipie Nr 34/2428. D22493

W środku miasta.
Bardzo duży **Pokój** umeblowany, z przedpokojem, do najęcia od 1-go Października.—Królewska Nr 3, mieszk. 16. D23237

Z powodu interesów familijnych, zaraz do odstąpienia, pod korzystnemi warunkami
SKLEP,
Norymbersko-Dystrybucyjny, materjały piśmienne, kantor pism, przytem mieszkanie, Świętokrzyzka Nr 9. 23283D

POKÓJ
z osobnem wejściem, z meblami lub bez na dole od frontu jest do wynajęcia w każdym czasie. Krucza 2, dom p. Grabowskiego. D24132

Mieszkania bardzo tanie,
świeżo wyrestaurowane, z 1, 2 i 3 pokoi złożone, z kuchniami, w cenie od 100 do 220 rubli, są do wynajęcia przy ulicy Solec, pod Nr 42, niedaleko od Tamki, a o 10 minut drogi od Nowego-Światu, przy domu jest obszerny dziedziniec, bardzo czysto utrzymywany, z ogródkiem. 20481 D

LOKALE
w bliskości Gimnazjum V, do wynajęcia zaraz, lub od 1 Października, dwa mieszkania po 2 pokoje na 2 piętrze, lub 4 pokoje z przedpokojem i kuchnią, za cenę przystępną. — Wiadomość róg Marszałkowskiej i Wilczej Nr 17, u rządcy domu. 23221D

SKLEP
bardzo korzystny, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość w fabryce **Cukrów** p. Bartłomiejczyk, Trębacka Nr 7. 23652D

Z powodu zmiany interesu, jest do odstąpienia w każdym czasie a nawet zaraz
Sklep Wiktuałów
wraz z Dystrybucją, dobrze procentujący. Ulica Nowolipie Nr 32. 23677D

2 SKLEPY
są do sprzedania, 1-szy spożywczy, połączony z dystrybucją, dobrze procentujący, w miejscu handlowem, 2-gi Dystrybucja z galanterją, materjałami Norymbergskiemi i piśmiennemi. — Wiadomość róg Siennej i Nowego Grzybowa Nr 10, w sklepie wyżej wspomnionym. 23749D

Sklep z oknem,
alkową i kuchnią do wynajęcia od 1 października r. b. Wiadomość Grzybowska Nr 8, trzeci dom od Granicznej. 23,878D

Sklep Wiktuałów
od lat 10 egzystujący, z powodu zmiany interesów, jest do sprzedania, za bardzo przystępną cenę. — Wiadomość ulica Piękna Nr 48. 23775D

Pokój na 2-m piętrze,
z wspólnym przedpokojem dla przyzwoitej kobiety, przy familji, z meblami lub bez, z usługą i opałem, zaraz lub od 1-go października. Żórawia Nr 24, mieszkania Nr 5. D23035

Do wynajęcia:
każdego czasu w domu pod Nr 27, przy ulicy Aleje Ujazdowskie, na parterze od frontu, **6 pokoi** z meblami, zupełnie urządzone z wszelkiemi dogodnościami za **rs. 150** miesięcznie.—Wiadomość na miejscu u Wincentego Lachowskiego. 23285D

Dwa Pokoje umeblowane
do wynajęcia od frontu na 2-m piętrze.—Ulica Świętokrzyzka Nr 14, mieszk. 5. 23392

Do wynajęcia w każdym czasie
sześć Pokojów,
przedpokój i kuchnia, za rs. 550 rocznie, oraz **Plac** obszerny za rs. 350, przy ulicy Jerozolimskiej, wprost kolei, pod Nr 37. D23267

W Alei Jerozolimskiej Nr 7, róg Kruczej od 1 Października są **czsery POKOJE** z balkonem, przedpokojem, 2 obszerne pasaże, obszerna kuchnia na 1 piętrze od frontu, rs. 525 rocznie; 4 Pokoje, przedpokój i kuchnia na 2 piętrze, od frontu, rs. 300 rocznie, suche i ciepłe. 23716 D

LOKALE
do najęcia w różnych punktach, po 10 kop. za adres. — Świętokrzyzka Nr 6, Biuro Stawińskiego z firmy Dąbrowskiej. 23692 D

Lokale
suche i ciepłe, w środku miasta 2, 5, 6 i 11 Pokoi, z wszelkiemi wygodami, za bardzo niską ceną, są do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Marjańskiej Nr 2 lit. A. 23785D

Jest do wynajęcia w każdym czasie
Salon wielki i Pokój,
przy ul. Marszałkowskiej Nr 28, róg Chmielnej, w domu p. Borkowskiego. Pokoje te na 1-m piętrze od frontu, z oddzielnem wejściem, w cenie rs. 60 kwartalnie.—Wiadomość tamże w mieszkaniu Nr 3, lub u Właściciela domu. Obejrzeć można w każdym czasie, stróż wskaże. D23477

Ładny lokal, dwa pokoje.
Dwa pokoje z kuchnią i przedpokojem na parterze. **Dwa pokoje** z kuchnią, na II-em piętrze, są do wynajęcia każdego czasu.—Żórawia Nr 24, stróż Antoni wskaże. 17346D

SKLEP
Norymbersko-Nieiarski, z całem urządzeniem, jest do sprzedania za 850 rubli, egzystujący od lat 10. — Wiadomość w Kiosku na Podwalu. 23616 D

Nagrody rs. 100
otrzyma, kto odprowadzi lub wyśledzi parę klaczy skradzionych w nocy, z dnia 19 na 20 b. m., w domu Grabie, Powiecie Grójeckim, jedna szpakowata lat 6, noga zadnia prawa poderznięta łańcuchem w pęcinie, druga myszata lat 8, źrebna. 23933D

Nagrody rs. 5.
Wracając w sobotę 17 września, wieczór z Nowego teatru z ulicy Królewskiej, zgubioną została
Bransoletka złota
wązka, z turkusikiem 2-ma perełkami, 2 razy lutowana, będąca bardzo drogą pamiątką. Rzetelny znalazca raczy odnieść na ulicę Wspólną Nr 26A, mieszk. 11, za powyższą nagrodą. PP. jubilerów upraszam bardzo o zwrócenie uwagi. 23844D

24030D **Nagrody rs. 3.**

Wychodząc z teatru Alhambra dnia 21 Września we Srodę, w przejściu przez ulicę Miodową, Senatorską na Podwal, zgubiony został **Kolczyk** duży, w kształcie koła. Łaskawy znalazca raczy nadesłać na Podwal Nr 10, mieszk. 10, za powyższą nagrodą.

Medaljon czarny
zamykany, na czarnych dżetowych sznureczkach, zgubionym został w dniu 23 Września r. b. w przejściu z ulicy Erywańskiej przez Marszałkowską, ogród Saski i Żabią. Mieścił on w sobie fotografję, oraz włosy osoby zmarłej, jedyną drogą po niej pamiątkę. Łaskawy znalazca zechce przedmiot ten zwrócić pod Nr 10 przy ulicy Erywańskiej, dom hr. Zamoyskiego, mieszk. 15, za stosowną nagrodą, gdyby takowej zażądał. D241[illegible]

Dnia 22 b. m. idąc ulicami: Senatorską, placem Teatralnym, przez Ogród Saski, Marszałkowską do Wilczej, zgubiony został
Zegarek damski
z łańcuszkiem, kryty, emaljowany kolorowo z dwóch stron. Uczciwy znalazca jako drogą pamiątkę raczy oddać na ulicę Wilczą Nr 10 nowy, do właściciela domu, za stosownem wynagrodzeniem. Zwraca się uwagę pp. Zegarmistrzów. 24056 D

Zginął Weksel
na rs. 2,000, wystawiony na imię Piotra Sitkowskiego. Ostrzega się aby weksla tego nikt nie nabywał, gdyż prawo ma do niego tylko Stanisław Lade. 24031 D

WEKSEL NA Rs 100.
W dniu 23 września 1881 r. płatny, przez Cudeha Mindelsohna wystawiony na rzecz Karola Lampe, przez Lampego na zlecenie Mordki Joseph Goldberga żyrowany, z żyrem in blanco tego ostatniego, w dniu 23-m b. m. zaginął. Ostrzega się wszystkich aby tego wekslu nie kupowano gdyż stosowne kroki prawne porobione. Uczciwy znalazca raczy oddać do p. Lipmana Hanswirtha, Franciszkańska Nr 30 za stosowną nagrodą. D24153

W nocy z niedzieli na poniedziałek, zgubiono za rogatką Wolską
Pół klarnetu czarnego,
górną część. Łaskawy znalazca za nagrodą **rs 5**, zechce odnieść do domu Nr 8, Krzywe-Koło, do p. Tomasza Grodzickiego. D24113

W dorożce po przebyciu kursu z placu Ś-go Aleksandra na ulicę Karmelicką, pozostawioną została w d. 17 b. m. lub z niej wypadła D24093

TEKA Z PAPIERAMI
Dorożkarz lub łaskawy znalazca, raczy zwrócić takową adwokatowi przy ulicy Karmelickiej Nr 4D, za stosownem wynagrodzeniem.

W dniu 19 b. m. ze stacji towarowej drogi Obwodowej na Czystem, wybiegł
Pies Wyżeł biały,
w gęste łaty kasztanowate, uprasza się znalazcę o odprowadzenie takowego na powyższą stację, za nagrodą, nieprawy posiadacz sądownie pociągniętym będzie do odpowiedzialności sądowej. D24108

Dnia 20 Września wybiegł z ul. Świętojerskiej
Mały Piesek,
z rasy pinczerów, biały, z żółtawym odcieniem, wabi się „Bijou". Łaskawy znalazca raczy zwrócić na ulicę Świętojerską, pod Nr 11, na drugie piętro, do Adwokata Rosenbluma, za nagrodą, jeśli takowej żądać będzie. 24039 D

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473 (nowy 5).

Дозволено Цензурою